Adres Redakcji i Administracji: **Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31.** Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15. Tel. Administracji 73. — —

Cena egzempl. **30 gr.** we Lwowie i na prowincji.

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

GAZETA PORANNA

Dziś **20** stronic wraz z dodatkiem ILUSTROWANYM

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 8884. *Lwów, poniedziałek 10 czerwca 1929.* *Rok XX.*

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka. *Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.*

P. PREZYDENT RZPLITEJ NA ZJEŹDZIE OBROŃCÓW OJCZYZNY.

Warszawa, 8. czerwca. (ab) Pan Prezydent Rzplitej weźmie jutro **udział w otwarciu dorocznego zjazdu Federacji Obrońców Ojczyzny.** Wieczorem wyda P. Prezydent dla Federacji raut na Zamku. W godzinach popołudniowych będzie obecny P. Prezydent na rozgrywce o puhar narodów w Łazienkach na stadjonie konkursów hippicznych.

—o—

PODZIĘKOWANIE RZĄDU NIEM. DLA YOUNGA.

Berlin, 8. czerwca. (Tel. G. P.) Kanclerz Rzeszy Müller wystosował do przewodniczącego konferencji rzeczoznawców reparacyjnych **Younga gorące podziękowanie** za jego niezmordowaną i ofiarną pracę, oraz całej grupie amerykańskiej podziękowanie za jej czynną i energiczną współpracę.

Niemcy na Ukrainie.

ZŁY DUCH NAD KOLEBKĄ NARODU. — GERMANOFILIZM NACJONALIZMU UKRAIŃSKIEGO. — ZNAMIENNA WIZYTA W CHARKOWIE I KIJOWIE I JEJ CELE.

Lwów, 9. czerwca.

Jeśli kiedyś urodzi się bezstronny historyk ukraiński, będzie musiał przyznać, że nad kolebką, w której tworzył się i formował ten naród, **stały Niemcy.** Niemcy zainteresowane w tem, aby na etnicznie jeszcze nieskrystalizowanym Wschodzie europejskim, powstał naród, **wrogo zorjentowany zarówno wobec Polski, jak Rosji,** naród o tyle daleki od wszelkiej idei słowiańskiej, by móc **szczerze służyć interesom niemieckiego patrona.** Naród, będący zarazem i rodzajem dywersji na tyłach słowiańskiego frontu i czynnikiem, torującym drogi **wielkomocarstwowej ekspansji Niemiec ku Morzu Czarnemu.**

Pamiętne przed wojną **rewelacje Krysiaka** rzuciły dostateczne światło na rolę Berlina w tworzeniu się **„galicyjskiego Piemontu":** subwencje, pomoc organizacyjna i moralna. Czyż trzeba przypominać, że potem na przełomie lat 1918-19, w chwili politycznego i socjalnego chaosu w Niemczech, przecież nie zapomniano o tem, by bodaj za pośrednictwem **oficerów i instruktorów niemieckich** popierać ruch zbrojny „Zachodnio - ukraińskiej Republiki"? I po klęsce gościnny azyl **stworzyć** uchodźcom? I za ich pośrednictwem prowadzić dalej na obszarze Małopolski Wschodniej robotę szpiegowską, polityczną, sabotażową?

Poparcie to spotyka się u protegowanych **z uznaniem i wzajemnością.** Jest rzeczą charakterystyczną, że **cała bez wyjątku** ukr. prasa nacjonalistyczna zajmuje stale **niemieckie stanowisko** w sprawach, dotyczących polityki europejskiej, odszkodowań wojennych i naszych granic zachodnich. Ten filogermański kierunek jest **tak stanowczy, tak bez odchyleń,** że wyjaśnić się da jedynie **najściślejszym związkiem między nacjonalizmem ukraińskim i Niemcami, związkiem między pupilem i opiekunem.**

Podobnie, jakkolwiek mniej skutecznie zapuszczają Niemcy swe sieci na teren **Ukrainy naddnieprzańskiej.** — Pierwszym ich krokiem po okupowaniu kraju było „budowanie państwowości ukraińskiej" z marjonetką - Skoropadskim na czele. Upadek wojenny Niemiec, przejściowy okres petlurowski z jego kierunkiem polonofilskim i sowjetyzacja kraju, będąca zwycięstwem wpływów rosyjskich, — przerywa tę intrygę polityczną. Ale nie na długo. Ostatnio widzimy **ponowne próby nawiązania kontaktu,** a pierwszym, który podjął się tej misji, jest **niemiecki ambasador w Moskwie Herbert von Dirksen.**

O jego wizycie w Charkowie i Kijowie z entuzjazmem relacjonuje „Rada" tygodnik nacjonalistyczny, a politycznie stojący w dość „szerokim rozkroku", bo jedną nogą w Charkowie, a drugą w Berlinie, gdzie szczątki grupy dra Petruszewicza wegetują na żołdzie niemieckim. Posłuchajmy tej pouczającej relacji.

„Przedstawiciela wielkiego i **zaprzyjaźnionego** z ukr. narodem państwa niemieckiego witał rząd ukr. i całe społeczeństwo bardzo serdecznie i z kurtuazją, godną uwagi u młodego socjalistycznego państwa... Cel wizyty **równie doniosły, jak jasny.** Przedstawiciel obecnej niemieckiej akcji dyplomatyczno - politycznej, doceniając należycie całą ważność Sow. Ukrainy jako **politycznego i gospodarczego partnera** Niemiec, chciał na własne oczy zobaczyć i poznać ów potężny czynnik Sow. Związku, jakim jest państwo ukraińskie... Zrozumiałe było marzenie przedstawiciela niemieckiego narodu, by bliżej przyjrzeć się Ukrainie tem bardziej, że między naród ukraiński i niemiecki wdarło się już od bardzo dawna nader **sympatyczne i wiele obiecujące pobratymstwo** i że Ukraina i Niemcy **znakomicie dopełniają się** ku wzajemnej korzyści. Wizyta von Dirksena w Charkowie i Kijowie przyczyni się do **lepszego zacieśnienia przyjaznych stosunków..."**

Aby nie pozostawić żadnej wątpliwości co do charakteru tej współpracy, wyjaśnia „Rada".

„Oba państwa, tj. Niemcy i Ukraina, ciężko ucierpiawszy od różnych t. zw. traktatów pokojowych, mają podstawy **i wspólny, konieczny interes** w utrzymaniu harmonji i solidarności w rzeczy dla Europy najważniejszej, a mianowicie **w sprawie rewizji traktatów** i zmiany niemożliwych stosunków międzynarodowych".

Na analogicznem stanowisku staje kijowska „Proletarška Prawda", pisząc:

„Sowjecka Ukraina na równi z Niemcami jest wysoce zainteresowana w likwidacji zgubnych następstw wojny i **niesprawiedliwych traktatów pokojowych,** które po dziś dzień dają się weznaki narodom obu krajów".

Że Niemcy dążą do przedarcia traktatu wersalskiego, o tem wiemy. Ale że w rzędzie ich sojuszników staje „pobratymcza" Ukraina, to jest szczegół godny zanotowania. To nowy epizod „współpracy", dyktowanej z Berlina wschodniemu wasalowi.

Urzędnicy przedłożyli swe postulaty

p. Premjerowi Świtalskiemu.

PRÓCZ MEMORJAŁU, USTNIE PRZEDSTAWIĄ SWE ŻĄDANIA PREMJEROWI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8. czerwca. (ab.) Jak się dowiadujemy, Stow. Urzędników Państwowych przedstawiło p. Premjer. Świtalskiemu memorjał, **zawierający postulaty pracowników państwowych.** Memorjał wysuwa m. i. następujące żądania:

Podniesienie poziomu płac urzędniczych do ich realnej wartości z 1925 r., wypłata zaległego dodatku mieszkaniowego za r. 1928, nowelizowanie obowiązujących przepisów pragmatyki, uregulowanie sprawy urzędników prowizorycznych, (którzy wbrew wyraźnym ustawom, przepisowo ustanawiającym granice służby prowizorycznej na lat 5, pracują lat 6—7 na stanowisku prowizorycznych). Pozatem memorjał zajmuje się koniecznością **uregulowania kwestji urlopów, godzin nadliczbowych,** (gdy mimo istniejących ustaw sprawa ta w dalszym ciągu nie jest uregulowana i ustawy nie są stosowane), dalej **uregulowania spraw emerytalnych,** utworzenia specjalnej komisji do reformowania ustawodawstwa pracowników państwowych, do której powołani byliby przedstawiciele urzędników.

Memorjał znaznacza, że **żądania pracowników państwowych w zakresie materjalnym są oparte na granicy minimum utrzymania.** Delegacja Stow. Urz. państw. stara się obecnie o **audjencję u p. Premjera Świtalskiego, ażeby mu ustnie przedstawić rezyderaty stanu urzędniczego.**

Polskie przedstawienie w Opolu

ODBĘDZIE SIĘ W CIĄGU CZERWCA.

Berlin, 8. czerwca. (Tel. G. P.) „Frankfurter Zeitung" donosi z Wrocławia, że nowe przedstawienie Teatru Polskiego w Opolu odbędzie się już prawdopodobnie w ciągu czerwca. Pismo podkreśla, że czynniki miejskie w Opolu będą miały okazję do zrehabilitowania swojej nadszarpanej mocno opinji. Wyraża w końcu nadzieję, że władze niemieckie i niemieckie koła towarzyskie Opola wezmą w tem przedstawieniu udział.

Król Anglji Jerzy

przybędzie do Piszczan

CELEM ODBYCIA KURACJI.

Wiedeń, 8. czerwca. (Tel. G. P.) Dzienniki donoszą z Pragi, że zarząd zdroju w Piszczanach otrzymał od przybocznego lekarza króla angielskiego Jerzego zapytanie, czy możliwym byłby przyjazd króla do Piszczan celem przeprowadzenia kuracji. Zarząd zdrojowiska zawiadomił króla angielskiego, że może oddać do jego dyspozycji całe skrzydło pensjonatu Bernio. Wyjazd króla do Piszczan spodziewany jest na koniec czerwca.

Rozpoczęcie współżycia Watykanu

z Kwirynałem.

NOMINACJA NUNCJUSZA W KWIRYNALE. — DEPESZA KRÓLA WŁOSKIEGO DO PAPIEŻA.

Rzym, 8. czerwca. (Tel G. P.) Papież mianował Msgr **Borgongini Duca nuncjuszem apostolskim przy królu** Italji, Msgr. **Pizzetto** sekretarzem, a Msgr. **Tardini** podsekretarzem kongregacji dla spraw szczególnego znaczenia, Msgr. **Ottaviani** substytutem dla spraw zwykłych, komandora **Serafini gubernatorem Citta di Vaticano.**

Król włoski wystosował do Papieża depeszę: „Jestem wzruszony **uprzejmą depeszą,** którą przesłał mi Wasza Świątobliwość w chwili wymiany ratyfikacji układu laterańskiego. **Podzielam pragnienie Waszej Świątobliwości i zanoszę do Boga prośbę,** aby **akt dzisiejszy rozpoczął nową szczęśliwą erę w stosunkach między państwem a Kościołem.** Wraz z Jej Król. Mością królową i naszą rodziną **zsyłam W. Świątobliwości podziękowanie za błogosławieństwo, którego nam udzielił. Wiktor Emanuel".**

—o—

DZIENNIKARZE NIEMIECCY NA WYSTAWIE POZNAŃSKIEJ.

Poznań, 8. czerwca. (Tel. G. P.) Wycieczka dziennikarzy niemieckich z Wrocławia, zwiedzająca Powsz. Wystawę złożyła wizytę wojewodzie Borkowskiemu. Następnie odbyło się śniadanie wydane przez min. Bertoniego. Red. Kranold z Wrocławia dziękował za gościnne przyjęcie i podkreślił dodatnie wrażenie, jakie na nim i na jego kolegach wywarła Wystawa.

—o—

PERSONALIA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8. czerwca. (ab) Przybył do Warszawy w sprawach służbowych komisarz gen. Rzplitej w Gdańsku **min. Strassburger.** — Przybył do Warszawy poseł polski Holandji **prof. Kętrzyński,** który spędzi w Polsce swój urlop wypoczynkowy.

Warszawa, 8. czerwca. (ab) P. min oświaty **dr. Czerwiński** udał się do Krakowa na uroczystości polskiej Akademji Umiejętności, gdzie reprezentować będzie P. Prezydenta Rzplitej.

TUWIM BOJKOTUJE ZJAZD LITERACKI W POZNANIU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8. czerwca. (st) Znany poeta warszawski Juljusz **Tuwim** nie przyjął zaproszenia na zjazd literatów w Poznaniu. Odmowne swoje stanowisko motywuje poeta faktem, że jego kolega również pochodzenia żydowskiego przybywszy przed rokiem na zjazd do Poznania zastał na drzwiach wyznaczonej mu kwatery napis o treści antysemickiej

Cwierć miljarda złot.

włożył rząd w budowę portu Gdyni

RAZEM WYKOŃCZENIE PORTU KO SZTOWAĆ BĘDZIE 400 MILJ. ZŁ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8. czerwca. (st) Dotychczasowe koszty budowy portu w Gdyni obliczone są ogółem **na sumę 250 milj. zł., z tego budowa samego portu pochłonęła dotychczas 110 milj. złotych,** w czem mieści się już 20 milj. na sprowadzenie i uruchomienie **2-ch dźwigów okrętowych.** Ogólna suma kosztów obejmuje m. i. budowę linji, dworca i urzędów kolejowych, budowę urzędu pocztowego i innych gmachów rządowych, urządzeń, kanalizacji, wodociągów itp. Wliczono tu i poważny **wydatek na zakup statków dla naszej marynarki handlowej, której rozwój będzie szedł w parze z rozrostem portu gdyńskiego.** Koła fachowe obliczają, że doprowadzenie inwestycyj do ustalonych rozmiarów będzie wymagać **jeszcze wydatku około 150 milj. zł.** Suma ta ma być wydatkowana w **ciągu 5 lat. Ogółem więc koszt budowy portu w Gdyni wyniesie około 400 miljonów złotych.**

Pojemność i zdolność ładunkowa portu rośnie. Obecnie **Gdynia jest trzecim z kolei portem na Bałtyku co do ilości wysyłanych ładunków,** podczas gdy do niedawna zajmowała **miejsce trzynaste. Roczny ładunek wynosi 4 milj. ton.**

Niemcy zrobili dobry interes w Paryżu.

KRÓTKO TERMINOWA POŻYCZKA AMERYKAŃSKA 50 MILJONÓW DOLARÓW.

Berlin, 8. czerwca. (Tel. G. P.) „Voss. Ztg.“ podaje krążące na giełdzie pogłoski, że dr. Schacht zawarł w Paryżu umowę co do krótkoterminowego kredytu zagranicznego dla Niemiec w wysokości 50 miljonów dolarów. Kredytu tego mają użyczyć Niemcom amer. grupy finansowe po 7 prc. Od dłuższego czasu cały szereg instytucji finansowych zagranicznych składał rządowi Rzeszy **oferty na udzielenie kredytów krótkoterminowych.** Dziennik wyraża przekonanie, że rząd Rzeszy będzie mógł pokonać trudności finansowe, niezależnie od wyniku subskrypcji na pożyczkę wewnętrzną.

NOWY URZĄD PARKERA GILBERTA.

Berlin, 8. czerwca. (Tel. G. P.) „Voss. Zeitung“ przypomina, że w związku z wejściem w życie planu Younga, w dniu 1 września br. przestanie funkcjonować instytucja agenta reparacyjnego i Parker Gilbert opuści Niemcy. Konferencja paryska jednak przewidziała już nowy zakres działania dla Parkera Gilberta, upatrując go na przewodniczącego komitetu organizacyjnego **Międzynar. Banku reparacyjnego.**

HOŁD CZESKICH OFICERÓW DLA „NEZNANEGO ŻOŁNIERZA“.

Warszawa, 8. czerwca. (st) Dziś oficerowie ekipy czeskiej biorący udział w międzynar. konkursach hippicznych złożyli wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Akt ten odbył się wobec przed stawicieli naszej wojskowości.

—o—

WALDEMARAS MŚCI SIĘ NA OBCEJ PRASIE.

Warszawa, 8. czerwca. (Tel. G. P.) „Kur. Por.“ donosi z Kowna, że **Waldemaras odebrał debit 10 dziennikom zagranicznym z tego powodu, że przynosiły wiadomości mogące rzekomo szkodzić Litwie w związku z aferą Wasiljusa i zamachem na Waldemarasa.**

Niedźwiedzia „zgrabność“

p. Stresemanna.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8. czerwca. (ab) Z Madrytu donoszą, że jeden z dzienników tamtejszych zamieścił wywiad ze Stresemannem na temat **zagadnień mniejszościowych.** W wywiadzie tym p. Stresemann **dopuścił się wobec gospodarzy grubego nietaktu, wskazując na rzekome ciężkie położenie w Hiszpanji mniejszości katalońskiej.** Wywiad, który spotkał się z nieprzychylnem przyjęciem prasy hiszpańskiej został przetelegrafowany w świat. Delegacja niemiecka obecnie jest bardzo zaniepokojona z powodu tego niefortunnego wystąpienia.

Praga, 8. czerwca. (Tel. G. P.) „Narodni Listy“ stwierdzają, że kampanja Stresemanna zapoczątkowana uderzeniem pięścią w stół na grudniowej sesji Rady Ligi skończyła się **fiaskiem w Komitecie Trzech.** Zrozumiano tam, iż wniosek **niemiecki nie zmierza ku poprawie losu mniejszości narodowych, a raczej jest wyzyskiwany do wywierania nacisku w sprawach międzynarodowych.**

Madryt, 8. czerwca. (Tel. G. P.) Sytuacja delegacji niemieckiej na tutejszym terenie przedstawia się **niezbyt pomyślnie.** O ile w Lugano starali się Niemcy o to, by sprawa mniejszości narodowych weszła pod obrady jako najważniejsza kwestja obrad Rady Ligi Nar. o tyle teraz za wszelką cenę starają się ściągnąć tę sprawę z porządku dziennego obrad. Niemcy w dalszym ciągu liczą na poparcie ze strony Partji Pracy.

ZAINTERESOWANIE MIN. ZALESKIM.

Madryt, 8. czerwca. (Tel. G. P.) Osoba min. Zaleskiego stała się w Madrycie **ośrodkiem zainteresowania.** Wszystkie większe dzienniki starają się o wywiad z min. Zaleskim i poświęcają wiele miejsca opisowi ceremonjału z jakim min. Zaleski wręczy 9. bm. gen. Primo de Riverze odznakę orderu „Orła Białego“.

Nowy gabinet Mac Donalda.

Z 19 MINISTRÓW, 13 ZASIADAŁO W GABINECIE W ROKU 1924.

Londyn, 8 czerwca. (Tel. G. P.). Dalszy podział tek przedstawia się następująco: Sir Osvald **Mosley,** kanclerz księstwa Lancaster, W. **Jewitt,** radca królewski i prokurator generalny, **J. B. Meville,** prezes prokuratorji, **F. O. Roberts,** minister emerytur, Herbert **Morrison,** minister komunikacji, Thom **Jenston,** podsekretarz dla Szkocji, H. D. Lees **Smiths,** gen. dyrektor Poczt, **Arnold,** płatnik generalny (bez gaży). Z **pośród 19 członków nowego gabinetu, 13 było członkami gabinetu Mac Donalda w roku 1924.**

Londyn, 8 czerwca. (Tel. G. P.). Sposób sformowania nowego gabinetu świadczy niewątpliwie o **absolutnej utracie wpływów przez partję liberalną.** Labour Party nie zwróciła się do liberałów z żadnym projektem współpracy i całkowicie ich zignorowała. **Z partji liberalnej rozpoczyna się masowy odwrót.** 5 posłów liberalnych zamierza **wejść do Partji Pracy.**

Londyn, 8 czerwca. (Tel. G. P.) Członkowie nowego gabinetu udali się dziś rano do pałacu w Windsor celem **otrzymania od króla urzędowych pieczęci.** Pierwsze posiedzenie nowego gabinetu odbędzie się dziś.

Baczi Sakao panem Afganistanu

SOWJETY ROZBROIŁY RESZTĘ WOJSK AMANULLAHA.

Moskwa, 8. czerwca. (Tel. G. P.) Z pogranicza sowjecko-afganistańskiego donoszą, że **sytuacja w Afganistanie po ucieczce Amanullaha została całkowicie opanowana przez Baczi Sakao.** Resztki wojsk walczących po stronie Amannulaha **przechodzą na stronę sowjecką, gdzie są rozbrajane i internowane.**

—o—

BRAT MIN. KWIATKOWSKIEGO PREZYDENTEM GDYNI?

Gdynia, 8. czerwca. (Tel. G. P.) W związku z kampanją wyborczą do rady miejskiej wyłoniła się koncepcja wysunięcia kandydatury **p. Romana Kwiatkowskiego** (brata ministra) na prezydenta miasta. P. Roman Kwiatkowski jest naczelnikiem wydziału w Komisarjacie Gen. Rzplitej w Gdańsku.

CHRZEST CHRZEŚNIAKA P. PREZYDENTA RZLTEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8. czerwca. (st) Dziś o g. 10 rano w kościele na Lesznie odbył się **chrzest siódmego syna rodziny Włodkowskich,** którego ojcem chrzestnym jest p. Prezydent Rzpltej. Osobę p. Prezydenta reprezentował starosta grodzki Frankowski, który trzymał malca do chrztu. Matką chrzestną jest sędzina Wanda Grabowska. Chłopiec otrzymał imiona **Lech Ignacy.**

—o—

STRAJK KUCHARZY W WARSZAWIE

Warszawa, 8. czerwca. (ab) Dziś wybuchł w Warszawie **strajk „włoski“ kuchmistrzów,** którym objęty jest cały szereg pierwszorzędnych restauracyj. Przyczyną strajku jest odwlekanie zawarcia umowy zbiorowej i normowanie warunków pracy.

—o—

KOMPROMITUJĄCE DOKUMENTY.

Berlin, 8. czerwca. (Tel. G. P.) Biuro Wolfa donosi, że wśród skonfiskowanych w konsulacie sowjeckim w Charbinie dokumentów, znajduje się **plan zbolszewizowania Mandżurji, plan finansowania akcji marszałka Fenga** i rozkaz do głównodowodzącego wojsk sowj., aby nie dopuścił do wysłania posiłków wojskowych z Mukdenu dla Czang Kai Szeka.

—o—

PARLAMENT FRANC. ZAKWESTJONUJE UGODĘ REPARACYJNĄ.

Warszawa, 8 czerwca. (Tel. G. P.). Donoszą z Paryża, że układ uzgodniony między expertami **napotka przy ratyfikacji w łonie parlamentu francuskiego na poważne trudności** głównie z powodu **braku klauzuli, iż długi francuskie spłacą Ameryce Niemcy.**

ZNIESIENIE CENZURY PISM OBCYCH W HISZPANJI.

Madryt, 8. czerwca. (Tel. G. P.) Primo de Rivera zniósł cenzurę dla dzienników zagranicznych nietylko na czas trwania sesji Rady Ligi Nar., **lecz i na stałe. Natomiast pozostaje cenzura prasy dla pism hiszpańskich.**

—o—

Z KRONIKI KATASTROF.

Düsseldorf, 8. czerwca. (Tel. G. P.) Samochód ciężarowy najechał na grupę osób oczekujących przy przystanku tramwajowym zabijając 4 z nich.

Ulm, 8. czerwca. (Tel. G. P.) Łódź w której jechało kilka osób **wpadła na pale wodne,** przyczem 4 osoby utonęło.

Skarga oskarżycieli b. min. Czechowicza

przeciw nieprzesłuchaniu ministrów jako świadków.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8. czerwca. (ab.) Wobec złożenia skargi przez pp. Liebermana, Pierackiego i Wyżykowskiego przeciwko oddaleniu wniosków przedstawionych sędziemu Zaleskiemu w sprawie b. min. Czechowicza, p. Prezes Trybunału Stanu Stupiński wyznaczył posiedzenie porządkowe Trybunału na środę. Rozpatrzona będzie skarga oskarżycieli, którzy żądali przesłuchania świadków min. Składkowskiego, min Kwiatkowskiego, oraz b. min pracy Jurkiewicza. Pozatem występują oskarżyciele przeciwko temu, że sędzia Zaleski nie przysłał im aktów śledztwa w związku z zamknięciem dochodzenia śledczego. W posiedzeniu środowem uczestniczyć będą prezes Stupiński, sędziowe St. Thugutt i Al. Lednicki, oraz oskarżyciele sejmowi.

Zamknięcie postępowania dowodowego

w procesie przeciw Pawłowiczowi i tow.

SĘDZIOM PRZYSIĘGŁYM POSTAWIONO 118 PYTAŃ. — W PONIEDZIAŁEK PRZEMÓWIENIA OBROŃCÓW.

Lwów, 9. czerwca.

(—) Rozprawa przeciwko Pawłowiczowi i tow. **poczyna dobiegać końca.** Wczoraj na wstępie Trybunał wygłosił **uchwałę odrzucającą wniosek adwokata dra Głuszkiewicza o powołanie dwóch świadków dotyczących osk. Skurdy.** Następnie za zgodą stron **zrezygnowano ze świadków, którzy do rozprawy nie jawili się.** Zgodzono się na odczytanie ich zeznań złożonych w śledztwie. Dalej odczytano świadectwa urzędowe oskarżonych stwierdzające, że żaden z nich nie był dotąd karany, poczem jeszcze odczytano rozmaite akta.

O godz. 9.30 Przewodniczący **ogłosił zamknięcie postępowania dowodowego, poczem odczytano 118 pytań postawionych sędziom przysięgłym.**

Po przerwie zabrał głos prokurator dr. **Laniewski, który w dłuższem rzeczowem i spokojnem przemówieniu poparł oskarżenie i wniósł na ukaranie wszystkich oskarżonych.**

W poniedziałek rano pierwszy wygłosi **przemówienie adw. dr. Pieracki.**

Jaskrawy przykład niemieck. bezczelności.

NA POLSKIEJ ZIEMI ORDYNARNY NIEMIEC OBRAZIŁ PRZEDSTAWICIELI WŁADZY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8. czerwca. (st) Starosta chełmiński (woj. pomorskie) wraz z komendantem policji udał się na rewizję mleczarni w pobliżu Kułuczka, której kierownikiem jest Niemiec, Berg. Berg przyjął reprezentantów władzy bez marynarki z cygarem w ustach. Gdy zwrócono mu uwagę na niestosowne zachowanie się, Berg oświadczył, że nie rozumie po polsku i żądał, aby mówiono do niego po niemiecku. Wówczas przez tłumacza powtórzono mu skierowane przeciw niemu zarzuty. Berg **wpadł wtedy w istny szał, przyskoczył do starosty i począł w ordynarny sposób wymyślać.** Starosta wydał rozkaz natychmiastowego aresztowania brutalnego Niemca.

Drakoński wyrok rządu litew.

22 UCZESTNIKÓW ZAMACHU W TAUROGACH SKAZANO NA ŚMIERĆ, Z ZAMIANĄ NA DOŻYWOTNE WIĘZIENIE.

Kowno, 8. czerwca. (Tel. G. P.) Wyrokiem sądu wojskowego w Szawlach skazani zostali jako obwinieni o udział w zamachu w Taurogach **na karę śmierci z zamianą na dożywotne więzienie 22 uczestnicy zamachu. Innych oskarżonych skazano na więzienie od 1 do 6 lat.**

Trocki kołata do wrót Anglji.

Konstantynopol, 8 czerwca. (Tel. G. P.). Agencja Reutera donosi, że **Trocki wysłał do Mac Donalda depeszę z prośbą o udzielenie mu wizy na przyjazd do Anglji.** Prośbę swą motywuje Trocki względami na stan jego zdrowia.

Krwawe zajścia w Tuluzie

w obronie skazanego dra Barataud'a.

SZARŻA ŻANDARMERJI NA TŁUM. — 150 OSÓB RANNYCH, 40 ARESZTOWANYCH.

Limoges, 8. czerwca. (Tel. G. P.) W związku z werdyktem przysięgłych, **skazującym dra Barataud'a na bezterminowe ciężkie więzienie, grupa manifestantów usiłowała wyłamać bramy więzienia.** Żandarmerja konna wykonała szarżę, **lecz została obrzucona przez tłum kamieniami i butelkami.** Po przybyciu posiłków dokonano dwukrotnej szarży i oczyszczono plac przed więzieniem. W starciu około 30 osób odniosło rany, w tem 15 żandarmów.

Paryż, 8. czerwca. (Tel. G. P.) „Paris Midi" donosi z Limoges, że **manifestacje z powodu nieskazania na śmierć dra Barataud'a trwały do godz. 2-giej w nocy. Aresztowano 40 osób. 100 manifestantów i około 50 agentów policji odniosło rany.**

(O procesie dra Barataud'a „Gazeta Poranna" podawała obszerne sprawozdania. — Red.)

Morderca egipskiej księżniczki

B. ROTMISTRZ GARTNER SKAZANY NA 12 LAT WIĘZIENIA.

Wiedeń, 8. czerwca. (Tel. G. P.) W procesie o zamordowanie córki senatora egipskiego Mouheb Paszy potwierdzili przysięgli pytania co do morderstwa. Na podstawie tego werdyktu Trybunał zasąi oskarżonego b. rotmistrza **Gartnera na 12 lat ciężkiego więzienia.**

Wybuch maszyny piekielnej

na torze kolejowym w Serbji.

SPRAWCAMI BYLI KOMITADZI MACEDONSCY.

Białogród, 8. czerwca. (Tel. G. P.) We czwartek wieczorem, gdy pociąg pospieszny opuszczał stację Vranjska Banja udając się do Pribój, nastąpił wybuch maszyny piekielnej na torze. Skutki wybuchu nie spowodowały żadnych szkód w pociągu. Na miejscu wybuchu zauważono ślady **obuwia gumowego, które noszą komitadzi bułgarscy i pelerynę komitadzich.** Dwaj sprawcy zamachu spłoszeni zostali prawdopodobnie przez pewną kobietę, która widziała ich, jak uciekali ku granicy bułgarskiej.

ELEKTRYFIKACJA POZNAŃSKIEGO I POMORZA.

Warszawa, 8. czerwca. (Tel. G. P.) Do Min. robót publi. wpłynęła oferta mieszanego koncernu polskiego i zagranicznego, proponująca przeprowadzenie **elektryfikacji Pomorza i Poznańskiego** oraz przyległych terenów b. Kongresówki. Oferta ta przewiduje wyzyskanie całkowite sił wodnych dla elektryfikacji.

OBŁĄKANY KOT PODERŻNĄŁ ŻONIE GARDŁO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8 czerwca. (st.) We wsi Harsznice w pow. jędrzejowskim umysłowo chory Józef Kot, (który po trzyletnim pobycie w domu obłąkanych powrócił do domu) w przystępie szału wszczął awanturę ze swą 20 - letnią żoną Stanisławą i **chwyciwszy brzytwę poderżnął jej gardło.** Kobieta wskutek upływu krwi umarła. Po dokonaniu tego czynu szaleniec w ten sam sposób **popełnił samobójstwo.** Gdy sąsiedzi weszli do mieszkania Kotów znaleźli zastygłe zwłoki obojga małżonków.

DOTYCHCZASOWE DOLARY NIE BĘDĄ UNIEWAŻNIONE.

Warszawa, 8 czerwca. (Tel. G. P.) Wobec pogłosek o zamierzonem przez rząd Stanów Zj. wydawnictwie **banknotów dolarowych nowego typu i anulowania banknotów starych, Polsko-Amerykańska Izba Handlowa komunikuje, iż dotychczasowe banknoty nigdy nie będą unieważnione.** Wycofanie ich będzie odbywało się w sposób stopniowy. Dotychczasowe banknoty stanowią **zobowiązania płatnicze Stanów i będą zawsze honorowane.**

FORD ZAKŁADA FABRYKĘ W SOWDEPJI.

Moskwa, 8. czerwca. (Tel. G. P.) **Porozumienie między rządem sowieckim a Fordem jest faktem dokonanym.** Ford ma wybudować wielką fabrykę samochodów produkującą 100 tys. wozów w ciągu roku. Termin współpracy obu stron wyznaczony jest na 9 lat. Do Rosji sow. przyjeżdżają inżynierowie zakładów Forda. W ciągu czterech lat w zakładach Forda Rosja zakupi samochodów na sumę około 30 milj. dol.

SZARAŃCZA W TURKESTANIE

Moskwa, 8. czerwca. (Tel. G. P.) Plaga szarańczy zniszczyła w Turkiestanie zupełnie żniwa bawełny. Posuwa się ona w kierunku granicy Tybetu obracając po drodze wszystko w perzynę. **Ludność cywilna i wojsko podjęły akcję przeciwko tej pladze.** Eskadra wojennych samolotów sowieckich **rozpyla gazy na fale szarańczy.**

ZAMACH SAMOBÓJCZY W KAWIARNI.

Lwów, 9. czerwca.

(—) Wczoraj popołudniu w kawiarni „Europejskiej" w zamiarze samobójczym struł się jakiś mężczyzna. Pogotowie ratunkowe odwiozło go do szpitala. Nazwiska desperata oraz przyczyny zamachu samobójczego nie ustalono.

ZATRUTY ALKOHOLEM.

Lwów, 9. czerwca.

(—) Na podwórzu realności przy pl. Bernardyńskim 7, gdzie się mieści restauracja Fuksa, znaleziono leżącego bez przytomności jakiegoś osobnika, który zatruł się alkoholem. Pogotowie ratunkowe odwiozło go do szpitala.

NAGŁE ZASŁABNIĘCIE.

Lwów, 9. czerwca.

(—) Na dworcu głównym konduktor Karol Pawleś dostał nagle apopleksji mózgu. Odwieziono go do szpitala powszechnego.

Lwowski Komitet Akademicki wzywa młodzież do zaprzestania demonstracji ulicznych.

SOBOTA MINĘŁA WBREW OCZEKIWANIOM W SPOKOJU — STREJK AKADEMICKI DALEJ TRWA. — PRZYŚPIESZENIE ŚLEDZTWA W SPRAWIE ARESZTOWANYCH STUDENTÓW. — ODEZWA DO MŁODZIEŻY ODNIOSŁA POŻĄDANY SKUTEK.

Lwów, 9. czerwca.

Krwawe zajścia piątkowe wywarły w mieście olbrzymie wrażenie. Sobota upłynęła pod znakiem nerwowego wyczekiwania. W godzinach wieczornych publiczność niezwykle tłumnie wylegla na pryncypalne ulice, **tworząc formalne zatory.** Wszystkie krawężniki u zbiegu ul. Akademickiej, pl. Marjackiego i pl. Halickiego **obsadzone były szpalerami publiczności, która wyczekiwała jakichś nadzwyczajnych wydarzeń.** Ale tym razem na szczęście **spotkał wszystkich zawód, albowiem cały wieczór w śródmieściu upłynął spokojnie, bez jakichkolwiek incydentów.**

Strejk na wyższych uczelniach trwa w dalszym ciągu. Wczoraj rano **delegacja rektorów odbyła konferencję z prokuratorem.** Delegacji oświadczono, że wydane zostały zarządzenia, aby **śledztwo w sprawie uwięzionych akademików odbyło się jak najszybciej i z chwilą jego ukończenia uwięzieni akademicy zostaną natychmiast zwolnieni.** W godzinach popołudniowych Lwowski Komitet Akademicki, kierujący akcją młodzieży wydał odezwę do młodzieży, która znacznie przy czyniła się do uspokojenia się wzburzonych umysłów i zaprzestania demonstracyj ulicznych. Tekst tej odezwy brzmi:

LWOWSKI KOMITET AKADEMICKI WZYWA KOLEGÓW DO BEZWZGLĘDNEGO ZAPRZESTANIA WSZELKICH DEMONSTRACYJ NA ULICACH MIASTA ZE WZGLĘDU NA TO, ABY NIE DAWAĆ ŻADNYCH SPOSOBNOŚCI DO NOWYCH I KRWAWYCH STARĆ. BEZWZGLĘDNYM SPOKOJEM MUSIMY STWIERDZIĆ, ŻE NIE ŁĄCZYMY SIĘ Z ELEMENTAMI ANTYPAŃSTWOWEMI.

LWOWSKI KOMITET AKADEMICKI.

Odezwa ta rozkolportowana wśród młodzieży **odniosła natychmiastowy skutek. Dało to się zauważyć na wiecu zwołanym wieczorem na Politechnice, gdzie zebrało się około 2 tys. osób. Wygłoszono cały szereg referatów. Przebieg wiecu był bardzo poważny i nie został niczem zakłócony.**

Wiec zakończył się powzięciem szeregu rezolucji, z których jedna m. i. **zaleca kontynuowanie strajku młodzieży akademickiej.**

Wiec ogólno-akademicki w Warszawie w sprawie zajść lwowskich.

ZAPADŁY DALEKOIDĄCE REZOLUCJE, SOLIDARYZUJĄCE SIĘ ZE STANOWISKIEM MŁODZIEŻY LWOWSKIEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 8 czerwca st). Na dziś w południe zwołany został za zezwoleniem rektoratu, na dziedzińcu Uniw. warszawskiego **wiec ogólno akademicki w sprawie zajść lwowskich.** Rano jednak **pozwolenie cofnięto.** Było już jednak za późno. Olbrzymi tłum młodzieży **zalał dziedziniec uniwersytetu. Zebrało się przeszło 5 tysięcy studentów.** Przedstawiciel Nacz. Komitetu Akademickiego oświadczył, że odbycie wiecu zostało zabronione, lecz młodzież **postanowiła odbyć zebranie samorzutnie.** Wybrano prezydjum i kilku mówców scharakteryzowało zajścia lwowskie. Przybyła również część Związku młodzieży demokratycznej z odezwami głoszącemi: **„Nie dajcie się sprowokować!** Nie dajcie się wciągnąć do żadnej akcji, która szkodę Polsce a wstyd młodzieży przynosi. Hasła sprawiedliwości i moralności publicznej nie mogą być w Polsce zdawkowymi frazesami i rzeczą młodzieży akademickiej jest, **by dla haseł tych zrobiła istotnie posłuch,** lecz tego nie osiągnie się przez kolportowanie nielegalnych ulotek, ani przez nielegalne uchwały na nielegalnym wiecu, ani przez nieobliczalne i niepoczytalne zaburzenia porządku publicznego".

Zebrani wysłuchali kilku przemówień i rezolucji, którą odczytano wśród protestów części młodzieży demokratycznej. Rezolucja ta zawiera **m. in. żądanie przeproszenia akademickiej młodzieży lwowskiej przez wojewodę Gołuchowskiego, następnie przez min. Składkowskiego.** Uchwalono solidaryzować się ze stanowiskiem młodzieży lwowskiej i domagać się ukarania uczenic żydowskich, którym się zarzuca obrazę uczuć religijnych. Wyrażono **cześć najgłębszą Episkopatowi lwowskiemu** za jego obronę akademików lwowskich, tudzież wyrażono **wdzięczność rektorom uczelni lwowskich i warszawskich** za interwencję w sprawie aresztowanych studentów.

Na pochwałę młodzieży warszawskiej napisać należy, iż **przebieg zebrania odbył się spokojnie.** Mowcy wzywali kolegów, aby **żadnymi wybrykami nie zakłócono porządku publicznego.** Młodzież zastosowała się do tego apelu.

Warszawa, 8. czerwca. (Tel. G. P.) Komisarjat rządu zarządził wczoraj **konfiskatę odezwy Naczelnego Komitetu Akademickiego,** poświęconej wypadkom lwowskim.

Warszawa, 8. czerwca. (Tel. G. P.) Związek harcerstwa polskiego wydał odezwę do harcerzy-akademików wzywającą ich do spokoju i umiarkowania, oraz przypominającą, **że wzięcie udziału w akcjach przeciwko władzom akademickim i organom służby bezpieczeństwa, byłoby sprzeczne z prawem harcerstwa.**

—o—

Koniokrady, przyłapani na gorącym uczynku

ZASTRZELILI DWU GOSPODARZY.

Lwów, 9. czerwca.

(—) Przedwczoraj w nocy nieznani sprawcy włamali się do stajni gospodarza Wasyla Ryczyńskiego w Sokołówce ad Gaje Dytkowieckie, w pow. złoczowskim. Gdy syn Ryczyńskiego, Jan, liczący lat 22, wpadł do stajni, złodzieje przyłapani na gorącym uczynku, dwoma strzałami karabinowymi położyli go **trupem,** zaś ojca jego, liczącego lat 42, **ciężko ranili.**

Samobójstwo kupca w Borysławiu

POPADŁSZY W KŁOPOTY FINANSOWE, POWIESIŁ SIĘ W LESIE.

Lwów, 9. czerwca.

(—) Z Borysławia donoszą nam o **sensacyjnem samobójstwie,** popełnionem onegdaj przez **Mozesa Sperbera.** Młody ten kupiec, liczący zaledwie 30 lat popadł w kłopoty finansowe i zaciągnął długi w wysokości 3 tysięcy dolarów. Nie mogąc wybrnąć z ciężkich kłopotów postanowił **popełnić samobójstwo.** Jeszcze przed kilku dniami Sperber wydalił się z domu, a dopiero przedwczoraj znaleziono jego zwłoki **wiszące na drzewie w lesie schodnickim.** Tragiczna ta śmierć wywarła w Borysławiu wielkie wrażenie.

Tapicer z wizytą u Berty Stark

POD OSŁONKĄ ŻYCZEŃ PURIMOWYCH SKRADŁ PAKIET TOWARU WARTOŚCI 500 ZŁ. — ZA TEN I INNE GRZECHY DOSTAŁ PÓŁ ROKU WIĘZIENIA.

Lwów, 9. czerwca.

(—) Przed Trybunałem pod przewodnictwem radcy Zawistowskiego odpowiadał wczoraj oskarżony o szereg kradzieży **Abraham Majer Tenenbaum,** z zawodu **pomocnik tapicerski.** Dnia 11 marca Tenenbaum skradł Schulimowi Citronowi garderobę wartości 267 zł. W dniu 26 marca br. w święto żydowskie „Purim" przyszła do sklepu Berty Stark przy pl. Marjackim grupa **uczestników świątecznej maskarady** celem składania życzeń. W czasie tych życzeń **przybyli „pożyczyli sobie" bez zgody i wiedzy właścicielki sklepu pakiet towaru wartości 500 zł.** Obecny wówczas w sklepie kandydat rabinacki Salamon Brauner widział kto skradł ten pakiet i zawiadomił policję. Złodziejem tym był oskarżony **Tenenbaum.** Prócz tych kradzieży zarzuca akt oskarżenia Tenenbaumowi **kradzież gar deroby i precjozów** na szkodę Zygmunta Raucha wartości 3700 zł.

Na wczorajszej rozprawie Tenenbaum wyparł się swej winy. Przesłuchany świadek Brauner pod przysięgą zeznał, iż widział, jak Tenenbaum skradł pakiet w sklepie Berty Stark a po przeprowadzonej rozprawie Trybunał zasądził oskarżonego na 6 miesięcy więzienia.

Urzędowy komunikat
o zajściach lwowskich.

Warszawa, 8. czerwca. (Tel. G. P.) PAT donosi: Min. spraw wewn. komunikuje: Pan min. **Składkowski** udał się samolotem do Lwowa w celu **stwierdzenia na miejscu przebiegu zajść lwowskich. Minister stwierdził, że przesłuchano 42 świadków, którzy brali udział lub byli widzami procesji Bożego Ciała 2. czerwca br.** Rezultat dotychczasowych dochodzeń przeprowadzonych zarówno przez władze administracyjne, jak i Kuratorjum Okręgu Szkolnego, **wywołuje przeświadczenie, że o świadomej chęci jakiejkolwiek prowokacji uroczystości religijnych ze strony uczenic nie może być mowy.**

Pan minister skonstatował, że reakcja na zachowanie się uczenic nastąpiła dopiero **w dniu następnym wieczorem.**

Wypadki zmusiły **władze administracyjne do szeregu aresztowań. Aresztowanych akademików przekazano władzom sądowym,** które zwolniły osoby, a zatrzymały w śledztwie 28 osób, oskarżonych z art. 83 i 85 u. k.

Pan minister zarządził w sposób jak najbardziej energiczny, aby do żadnych dalszych ekscesów nie dopuszczono, a wszelkie ich próby w interesie porządku publicznego tłumiono w zarodku z całą bezwzględnością.

Ostre starcia studen. w Wiedniu

GROŹBA ZAMKNIĘCIA UNIWERSYTETU WIEDEŃSKIEGO.

Wiedeń, 8. czerwca. (Tel. G. P.) **Przed uniwersytetem doszło dziś do starć między studentami narodowcami a studentami żydowskimi.** W wyniku tych starć **studenci narodowcy rozpędzili studentów żydowskich.** Jak słychać, rektorat uniwersytetu wydał okólnik, **wzywający studentów do spokoju z zagrożeniem zastosowania środków dyscyplinarnych, a nawet zamknięcia uniwersytetu.**

Tajemnica śmierci pięknej Egipcjanki.

PROCES, KTÓRY TRZYMA W NAPIĘCIU CAŁY WIEDEŃ. — PIĘĆ STRZAŁÓW. — USIŁOWANA UCIECZKA. — TŁO STRASZLIWEGO CZYNU. — PRZEBIEG PROCESU. — OPINJA WIED NIA KIERUJE SIĘ PRZECIWKO OSKARŻONEMU. — DZIEJE WIELKIEJ NAMIĘTNOŚCI. — TRAGEDJA WY KOLEJONEJ EGZYSTENCJI. — TYP WYTWORNEGO ZŁOTEGO MŁODZIEŃ CA.

(Korespondencja własna „Gazety Porannej".)

Wiedeń, w czerwcu.

Opinją publiczną Wiednia wstrząsnęła w listopadzie ub. r. **straszliwa tragedja miłosna,** która rozegrała się w wielkiej sali „Konzerhausu" w czasie koncertu sławnego, również we Lwowie znanego skrzypka czeskiego Prihody. Mianowicie b. rotmistrz austr. **baron Feliks Gartner** w czasie przerwy

strzelił pięciokrotnie z rewolweru

do księżniczki egipskiej, **Djidji Mouheb** 24-letniej córki b. egipskiego ministra sprawiedliwości. Księżniczka zmarła natychmiast. Sprawca mordu **został aresztowany** i podał, że zastrzelił księżniczkę dlatego, ponieważ

nie chciała wyjść za niego za mąż.

Tragedja owa rozegrała się wśród następujących okoliczności: Sala koncertowa była owego wieczora przepełniona **liczną, doborową publicznością.** W pierwszych rzędach zasiadła **elita towarzyska,** wśród której ogólną uwagę zwracała

cudownie piękna księżniczka egipska Mouheb,

której fascynująca uroda **sławna była w Wiedniu.** Księżniczka uchodziła bowiem za jedną z **najbardziej olśniewających piękności stolicy austrjackiej.**

Księżniczka siedziała w towarzystwie matki i młodszej siostry. W czasie pauzy zauważono, iż ku niej zbliżył się bar. Gartner. Na jego widok księżniczka zbladła, powstała i zawołała: **„Czego pan chce odemnie? Proszę natychmiast odejść!**

Scena ta została dokładnie zauważona przez sąsiadów. Bar. Gartner zwrócił się do księżniczki z prośbą, iż pragnąłby **pomówić z nią na uboczu w ważnej sprawie.** Lecz, gdy piękna dziewczyna odwróciła się od niego, rotmistrz wyjął z kieszeni rewolwer i zanim mu zdołano przeszkodzić, **dał do księżniczki pięć strzałów.** Młoda dama runęła na ziemię i nie wyrzekłszy już **ani słowa skonała.**

Sprawca zbrodni usiłował skorzystać z zamieszania i uciekł. Według wypróbowanej recepty wołał: **„Zatrzymać go! Zatrzymać"!** Ale wydało się to podejrzane biletorowi, że baron nikogo nie ściga i **jego samego zatrzymał.** Gdy Gartner widział, że wszelki opór jest niemożliwy, **dał się aresztować.** Krzyczał jednak ustawicznie w wielkiem podnieceniu: **„zastrzeliłem moją narzeczoną... Nie mogłem inaczej!.. Niech mi Bóg przebaczy!.. Czy umarła?.. Pozwólcie mi ją zobaczyć!.. Muszę ją pocałować!.**

panewce. Wobec tego ojciec księżnicz ki począł czynić starania, **ażeby ją powtórnie wydać za mąż.** W tym celu widząc zresztą, że stosunek z Gärtnerem jest dla jego córki **wprost fatalny,** skłonił ją do

zupełnego zerwania z kochankiem.

Pod presją ojca księżniczka się na to zgodziła. W najbliższych tygodniach miała rodzina ministra powrócić do ojczyzny. Baron starał się wszelkiemi siłami nawiązać zerwane nici, ale mu się to nie udało. Wówczas **zabił kochankę.**

Takie jest tło sensacyjnego procesu, który jest obecnie dla Wiednia **ośrodkiem ogólnego zainteresowania.**

Charakterystyka oskarżonego.

W toku procesu okazuje się przedewszystkiem, iż Gärtner rzeczywiście

głęboko i szczerze kochał księżniczkę Djidji.

Mimo to jednak był to człowiek dosyć lichy, **blagier i hochstapler,** żyjący nawet często z pomocy pieniężnej, udzielanej przez kobiety. Bardzo lekkomyślny, przyzwyczajony do szerokiego trybu życia i łatwego wydawania pieniędzy, przytem **obdarzony nieprzeciętną urodą,** cieszył się na gruncie wiedeńskim

wielkiem powodzeniem u płci pięknej.

Księżniczka, mimo, iż matka jej próbuje przedstawić inaczej, **szczerze się kochała w pięknym rotmistrzu,** a nawet nawiązała z nim **bliższe stosunki.**

Później jednak doszła do przekonania, że związek ten **jest dla niej nader szkodliwy,** kompromituje ją bowiem oraz komplikuje sytuację pod względem materjalnym. Postanowiła wówczas, idąc za radą ojca,

zerwać z Gärtnerem.

Wówczas w duszy podrażnionego w swej dumie męskiej oficera

zrodziła się myśl zemsty.

Usiłuje on wprawdzie podczas procesu stwierdzić, że **nie zjawił się na sali koncertowej z gotowym planem zabójstwa,** mimo to jednak nie ulega wątpliwości, że **było wprost przeciwnie.**

Gärtner to jeden z owych **wielkomiejskich, złotych młodzieńców,** pozbawionych wszelkiego **kośćca etycznego,** a wskutek tego skłonnych nawet do zbrodni.

Zabrakło mu owego oporu etycznego, któryby powstrzymał **ohydną myśl zemsty.** Zwłaszcza, że chodziło o kobietę, która przecież **nie wyrządziła mu żadnej krzywdy.**

Opinja Wiednia niemal jednogłośnie **kieruje się przeciw oskarżonemu.** Należy się też spodziewać, że zostanie on skazany, choć wszelkiemi siłami stara się on u sądu i audytorjum **wywołać współczucie.**

R. W.

Epilog potężnej namiętności.

Śmiertelne strzały, które padły pod czas owego koncertu były epilogiem jednej z tych

wielkich i potężnych namiętności

które rzadko tylko **kojarzą losy dwojga ludzi.** Gartner poznał cudownie piękną Egipcjankę na wieczorze tanecznym, urządzonym przez pewnego arystokratę wiedeńskiego. Elegancki i przystojny mężczyzna podobał się bardzo księżniczce i stał się **niemal codziennym gościem w jej domu.** Dopiero później, gdy ojciec księżniczki dowiedział się o związku Gartnera z lady Hamilton Gervey, zabronił mu wstępu do swego domu.

Ojciec księżniczki, Machmed Pasza, to człowiek zamożny wcale, jednak nie Krezus. W Wiedniu zajmował mieszkanie bardzo skromne. W przeciwieństwie do innych orjentalnych rodzin pozwolił Pasza córkom **utrzymywać stosunki z wiedeńskiem towarzystwem.** Chętnie patrzył na to, gdy młodzi ludzie ubiegali się o względy jego córek. Żył widocznie nadzieją, że uda mu się

wydać je bogato za mąż.

Najpierw wyszła za mąż młodsza Nina, która poślubiła jednak nie Wiedeńczyka, lecz księcia egipskiego, z którym po pewnym czasie **się rozwiodła.**

Jeszcze podczas swego pobytu w Egipcie ułatwiła młodsza siostra księżniczce Djidji znajomość **z księciem egipskim Ostjanem,** który się z Djidji rzeczywiście ożenił. To małżeństwo doszło do skutku prawdopodobnie za zgodą Gärtnera, podobnie, jak za zgodą córki b. ministra poślubił Gärtner **bogatą lady Garvey.** Widocznie para miłosna, zdając sobie sprawę z obustronnych kłopotów finansowych, pragnęła tą drogą takiego kompromisu wyjść z trudnej sytuacji, nie rezygnując jednak **z dalszej idylli miłosnej.**

Skoro jednak później Gärtner rozszedł się ze swą żoną, a księżniczka ze swoim mężem, **rachuby ich spaliły na**

Sprawa Jakubowskiego dobiega końca.

ZNAMIENNE ZEZNANIA WSPÓŁWIĘŹNIÓW. — JAKUBOWSKI W WIĘZIENIU DO KOŃCA ZAPEWNIAŁ O SWEJ NIEWINNOŚCI. — WYŚMIANY PRZEZ SĘDZIEGO ŚLEDCZEGO I PROKURATORA. KOEHLEROWA DAŁA JAWNY WYRAZ SWEJ ŻĄDZY ZEMSTY.

Berlin, 8. czerwca. (Tel. G. P.)

Dzisiejszy dzień w procesie Jakubowskiego ma być ostatnim w przesłuchiwaniu świadków. Spodziewane jest dzisiaj zakończenia postępowania dowodowego. Na wtorek zapowiedziana jest mowa prokuratora, we czwartek mowy obrońców i oskarżyciela prywatnego.

Dziś zeznawał cały szereg świadków, którzy stykali się z Jakubowskim w więzieniu. Wszyscy zeznali zgodnie, że Jakubowski władał bardzo słabo językiem niemieckim i że porozumieć się z nim było bardzo trudno.

Pozatem stwierdzili, że **Jakubowski aż do końca zapewniał o swej niewinności.** Jednemu ze współwięźniów Jakubowski tłumaczył **dlaczego nie powiedział przed sędzią śledczym i przed prokuratorem wszystkiego.** Obaj oni nie wierzyli mu i gdy wyraził swoje podejrzenie, zapytali go, czy mógłby je udowodnić. **Gdy przyznał, że dowodów żadnych nie posiada, sędzia śledczy wraz z prokuratorem wyśmiali go.**

Duże wrażenie zrobiło zeznanie **urzędnika więziennego Krage,** który stwierdził, że Jakubowski po zakomunikowaniu mu, że nazajutrz zostanie stracony **nie zrozumiał, co do niego** ...apytanie, czy niema ...goś życzenia **prosił, by mu przysłano jego córeczkę i dano mu na ostatnią chwilę jego najlepsze ubranie.**

Na to odpowiedział inspektor więzienia, że prokurator odrzucił te życzenia. Szwagier zamordowanego dziecka, **kupiec Harnach** zeznał, że Köhlerowa powiedziała kiedyś do niego, że **sędzia bardziej będzie wierzyć jej jako babce dziecka, niż Jakubowskiemu, który jest Rosjaninem.** Köhlerowa miała mu kiedyś powiedzieć, **że tak będzie zeznawać, aż Jakubowski zostanie stracony.** W związku z tem adwokat Brandt zwrócił się do **Köhlerowej,** która po wykrętnych odpowiedziach zeznała w końcu, że jednak miała powiedzieć, iż tak będzie zeznawać, aby **Jakubowski nie wyszedł z więzienia.**

(Przebieg poprzedniego dnia procesu vide str. 9.)

Skrytobójczy mord w Glinianach

KRWAWA MODA NA WSI, ZAŁATWIANIA PORACHUNKÓW STRZAŁEM PRZEZ OKNO.

Lwów, 9. czerwca.

(—) Przed trzema dniami w nocy **został zabity wystrzałem z karabinu w swojem mieszkaniu Włodzimierz Kuźna z Glinian,** pow. Przemyślany. Kuźna otrzymał strzał w piersi i w serce. Kula wyszła plecami i utkwiła w ścianie. Nad ranem aresztowano osobnika podejrzanego o dokonanie powyższego zabójstwa.

Listy z Poznania.

O TEM, JAK ZBUDOWANO POWSZECHNĄ WYSTAWĘ KRAJOWĄ, O JEJ WYGLĄDZIE I WIECZORNYCH EFEKTACH ŚWIETLNYCH. — KILKA SERDECZNYCH UWAG O DZIECIACH, ZWIEDZAJĄCYCH WYSTAWĘ. O TEM, ŻE JEDZENIE NA WYSTAWIE SZKODZI KIESZENI.

(Korespondencja własna „Gazety Porannej")

IV.

Poznań, w czerwcu.

Po długim wstępie, który wielu Czytelnikom wyda się niewątpliwie zbędny, pora do **wejścia na samą Powszechną Wystawę Krajową.** Gdyby **nie ona,** zapewne mniej interesowałby nas wygląd Poznańczyków i ich obyczaje. A tak jedno staje się tłem drugiego.

Co jest w Wystawie szczególnie uderzającego, to **tereny.** Gdzieindziej wytyczonoby wielkie pole za miastem i tam budowano według z góry obmyślonego planu. Tymczasem P. W. K. znajduje się **w śródmieściu.** Jej główne **wejście leży o parę set kroków od dworca.** Wystawa została poprostu **wbudowana w ulice** i trzy cmentarze. (Ten szczegół niech nikogo nie dziwi. W Poznaniu trudno się ruszyć, nie zawadziwszy o cmentarz. Jest ich ni mniej ni więcej — tylko 19!).

Takie wbudowanie Wystawy w miasto możliwe było jedynie przy **wielkiej pomysłowości.** I rzeczywiście podziwiać można sposób rozwiązania problemu. Oto jak postąpiono. Był teren i niektóre objekty po Targach Poznańskich; wykorzystano je. Podobnie wszystkie place budowlane i kilka gmachów publicznych. Gdzie przez teren wystawy przechodzi ulica, tam **przerzucono nad nią most** dla pieszych. Gdzie zaś ulica okazała się potrzebna jako wystawowa arterja komunikacyjna, tam ją poprostu zamknięto dla mieszkańców. Po obu jej stronach zostawiono chodniki ale jezdnię wydzielono wysokimi parkanami i tędy płynie nieprzerwana fala tych, którzy kupili bilet wstępu.

Dzięki takiemu urządzeniu teren wystawy jest **niezmiernie urozmaicony** to zwęża się, to rozszerza w szerokie place z labiryntem pawilonów. Przy tem nie daje wrażenie ciasnoty, Przeciwnie — cechą Wystawy jest **przestrzeń i światło.**

Pawilony z nielicznymi wyjątkami są nowe. Największe z nich, murowane, pozostaną jako przyszła **siedziba Uniwersytetu,** który dziś tuła się kątem po wszystkich możliwych częściach miasta. Pisano już o ich stylu. Rzeczywiście — jeśli chodzi o styl budynków, wzniesionych specjalnie dla Wystawy, pole do krytyki byłoby dość wdzięczne. Niektóre są **wprost brzydkie.** Zarzucono im kosmopolityzm. Ktoś wyraził żal, że za mało uwzględniono motyw staropolskiego dworku. Szkoda, że tak się stało, choć ludziom, którzy nie przeszli przez studja architektoniczne, dość trudno byłoby wyobrazić sobie taki dworek, użyty jako motyw przy budowie n. p. hali ciężkiego przemysłu. Trzeba usprawiedliwić Poznańczyków, że budowali **przynajmniej praktycznie.**

Przy budowie Wystawy wyasfaltowano 8 km. drogi. Z tego można mieć wyobrażenie o jej ogromie i o cierpieniach, na jakie narażone są nogi piechura. Przejść z końca w koniec — to już mały rekord, a cóż mówić o licznych odgałęzieniach, posypanych piaskiem, o mostach, na które wchodzi się po wysokich schodach? Po części ułatwiają komunikację małe, prądem z akomulatorów pędzone wagoniki, ale i one uwzględniają tylko główne szlaki, a przed mostami — każą wysiadać.

Ogólny widok Wystawy określić można jako **majestatyczny i odświętny** **Dużo zieleni i wspaniałych kwietników,** flagi, szerokie, czyste drogi i pawilony, pachnące świeżymi farbami.

Ale cała świetność występuje **dopiero wieczór.** Lamp, reflektorów i różnokolorowych transparentów nie żałowano. To też nad Wystawą unosi się **łuna światła.** Szczególny podziw budzi **fontanna,** rzeczywiście wielka i pomysłowa, pędzona ukrytym pod ziemią motorem i mieniąca się tęczą barw. Nad wszystkiem zaś góruje **świetlny symbol P. W. K.** błękitny orzeł na czerwonej rzymskiej dziesiątce i zlewa na miasto łagodny blask fioletu. (Dla ścisłości należałoby dodać że niemal równie podniebne miejsce zajmuje krwawy transparent z napisem **„Huta Bismarka".** Napis ten, prowokująco wyglądający w Poznaniu, winien być usunięty tem bardziej, że Huta Bismarka po dokonanem ostatnio sfuzjonowaniu przestała istnieć).

Dzięki rozległości Wystawy nikt — mimo licznej i z dniem każdym żywszej frekwencji — nie przeszkadza sobie, ani nie depcze po piętach. Wyjątek tworzą (Lwowianie pamiętają o tym „wyjątku" również na Targach Wschodnich) — **wycieczki szkolne.** Snują się te sznureczki — po 15.000 pociech dziennie — od pawilonu do pawilonu, płaczą, gubią, płaczą, piszczą, tłoczą, **oglądają wykresy** i dostarczają najbardziej uporczywej klienteli pawilonikom, ukrywanym zazwyczaj dyskretnie wśród żywopłotów. Są ludzie zgorszeni, którzy ględzą na temat tej „szarańczy". Ludzie bez serca! Zapomnieli, że oni kiedyś także byli dziećmi, a jednak tolerowano ich.

Czego nie brak Wystawie, to **miejsc pokrzepiających.** Za każdym węgłem kryje się jakaś restauracja, bufet, mleczarnia, lub bodaj kiosk, w którym podają lody, lemoniady i zsiadłe mleko. Wszystko to **dość drogie,** znacznie droższe niż w mieście. Sprzedawcy tłumaczą się, że muszą „odbić" wysoki czynsz dzierżawny, ale zdaje się, że oni odbijają sobie również wszelkie niepowodzenia lat przeszłych i przyszłych. W każdym razie kto nie musi a pieniędzy ma mało, ten lepiej zrobi, **nie przeciążając żołądka na Wystawie.** Potem i przedtem — owszem.

O tem, co pawilony w sobie kryją, następnym razem.

A. N.

Echa Zjazdu Śpiewaczego w Poznaniu

JAN RANGL.

(Korespondencja „Gazety Por.").

Poznań, w czerwcu.

Na czoło z pośród dyrygentów na Zjeździe Śpiewaczym w Poznaniu wysunął się **dyr. Rangl Jan,** któremu zawdzięczają swój sukces zespolone chóry związku lwowskiego i „Echo-Macierz". Zwrócił on na siebie uwagę umiejętnem i sprężystem dyrygowaniem, **bezwzględnem panowaniem nad chórem,** utrzymywaniem go w należytem posłuszeństwie i rygorze oraz przepiękną, trafną interpretacją utworów. W przemówieniu swem podczas zebrania towarzyskiego w Echu Poznańskiem **dyr. Wallek-Walewski dał wyraz uznania** dla Rangla, jako wybitnego dyrygenta i muzyka, który cichą, żmudną pracą przyczynia się do szerzenia kultury śpiewaczej i zamiłowania. A dorobek jego pracy jest dość duży!

Dzisiaj może poszczycić się dyr. Rangl **17-letnią pracą kierownika artystycznego** „Echa - Macierzy". Ma on za sobą także pracę ściśle muzyczna, a w szczególności organową. Po ukończeniu konserwatorjum (dział organowy i dyrygentowski) w Pradze od r. 1901 do 1904 pracował w Filharmonji Warszawskiej jako koncertmistrz na organach i inspektor orkiestry, a od r. 1905 w tym samym charakterze w Filharmonji w Lipsku. Odbył z powodzeniem tournee artystyczne z koncertami organowemi po Niemczech, Belgji, Holandji, Francji i Szwajcarji. Na polu muzycznem współpracował z muzykami tej miary jak Grieg, dr. Strauss, Leoncavalli, Mascagni itp.

W r. 1906 losy zapędziły go do Lwowa, gdzie stale pracuje na niwie przedewszystkiem chóralnej, wzbogacając naszą skromną literaturę chóralną wieloma bardzo cennemi utworami.

Zupełnie trafnego wyboru dokonał Związek Małopolski Towarzystw Śpiewaczych, stawiając dyr. Rangla dla jego walorów muzycznych i dyrygentowskich **na czele ze społów lwowskich** podczas popisów chóralnych na Zjeździe i temu wyborowi przypisać należy w dużej mierze sukces tych zespołów.

Jak wygląda w praktyce praca dyr. Rangla na polu kierownictwa chórem może każdy **zobaczyć** na koncercie „Echa-Macierzy" **dnia 11** bm. w sali Towarzystwa Muzycznego.

Dr. K. W.

Piękny gest oficerów załogi przemyskiej.

ZOBOWIĄZALI SIĘ DOBROWOLNIE POKRYĆ NIEDOBÓR KASYNA OFICER.

(Od naszego korespondenta).

Przemyśl, w czerwcu.

(M) Stołownia oficerska przy kasynie garnizonowem znalazła się niedawno w ciężkiem położeniu finansowem, wskutek czego zarząd nie mógł podołać swoim dość poważnym zobowiązaniom wobec dostawców.

Ażeby tej arcyprzykrej sytuacji kres położyć i dopomóc wspomnianej popularnej placówce, postanowili **oficerowie, stacjonowani w Przemyślu,** na zwołanem w tym celu zebraniu opodatkować się dobrowolnie daniną przeciętnie po 40 zł. spłacalną po 10 zł. miesięcznie. Uzyskana w ten sposób kwota, niezawodnie przyczyni się w dużej mierze na zupełne pokrycie powstałego w kasynie oficerskiem niedoboru.

Piękny ten gest oficerów przemyskich spotkał się z wielkiem uznaniem wszystkich interesowanych. Ofiarność bowiem oficerów z których wielu do kasyna nie należy i nie korzysta z jego urządzeń jest dowodem przykładnej solidarności.

Przy tej okazji należy jeszcze wspomnieć, że dzięki inicjatywie **por. Urbańskiego i st. sierżanta Fugera Spółdzielnia 5 p. strz. podh. cofnęła wniosek na wdrożenie postępowania ugodowego, zapewniając swoim wierzycielom zwrot należytości bez potrąceń.**

W poniedziałek d 10. VI. 1929, jako w pół roku po śmierci niezapomnianego

Ś. P. Jerzego Herburt Heybowicza

odbędzie się msza żałobna w kościele Bernardynów przed wielkim ołtarzem, o godzinie 9-tej rano, o czem zawiadamia przyjaciół i kolegów

Henryk Toeplitz

Z TEATRU

(„Sylwia kupuje sobie męża", komedja w 3 aktach Engla).

Lwów, 9. czerwca.

Komedja Engla, którą wystawił w piątek Teatr Mały przypomniała nam. że dla teatru zbliża się czas letniej kanikuły, podczas której ludziska najlepiej trawią rzeczy lekkie, bez zbyt skondensowanej treści tak w jakości jak i objętości. Do tego typu należy bezsprzecznie komedyjka Engla z repertuaru wiedeńskiego teatru „Comedia". Nie będziemy więc przykładać zbyt surowego kryterjum do dzieła, którego jedynym celem jest zaintrygować widza i przez trzy akty trzymać go w pewnem naprężeniu aż do czasu, gdy odkryje się, kto ukradł z portfelu narzeczonego posąg panny młodej 100.000 dolarów w gotówce. Nie myślcie, że podam treść sztuki i zdradzę wam tajemnicę. Za dobrze życzę teatrowi miejskiemu, walczącemu z ciężkimi warunkami bytu, ażeby odbierać mu publiczność. Pójdźcie a dowiecie się, co w trawie piszczy. Komedyjka jest lekka, zręczna i dość miła, więc można jej śmiało poświęcić wolny wieczór. Dowiecie się przy tej sposobności, że Petrykiewiczówna, której powierzono po raz pierwszy odpowiedzialną rolę, posiada talent. W drugim akcie przyszedł on ładnie do głosu, wybijając się na pierwszy plan zespołu. Więc warto nad tym talentem pracować i otoczyć go opieką. Pod doświadczoną reżyserją Okornickiego cały zespół spisywał się dobrze, choć dość blado naryso wane role nie zawsze dawały pole do szerszego aktorskiego popisu. Wydobyli z ról co się dało Jerzmanowska, Poraska, Kwiatkowski, Kustowski, Kalinowski i Bielecki. Teatr był pełny.

Henryk Zbierzchowski.

CO MÓWI NEMO.

Wiersz na niedzielę.

Ciężki był tydzień a więc dziś w niedzielę
Wyjdźmy za miasto na bezkresy łąk,
Gdzie młoda zieleń do stóp nam się ściele
Ścianami lasów otoczona w krąg.

Padłszy na dywan szmaragdowej trawy
Lub na mchy leśne, tak miękkie jak puch,
Na chwilę rzućmy swe codzienne sprawy,
I w inną stronę wytężmy swój słuch.

Chociaż w powietrzu much miljony dzwonią
Choć wśród gałęzi śpiewa ptaków chór,
Wszystko w naturze jest wielką harmonją
Przez mądrość Boga daną nam na wzór.

Jeśli przez chwilę zagrzmi groźna burza
I piorun szuka drzewa, w które bić,
Potem błękitny lazur się wynurza,
Bo tylko w słońcu można rość i żyć.

Wszystko na świecie jest blaskiem i cieniem,
Zawsze z radością idzie w parze ból.
Lecz jest skarb jeden — zwie się przebaczeniem
Tego się uczmy na bezkresach pól.

Nowa opera serbska.

„KSIĄŻĘ ZETY" PIOTRA KONIEWICZA. — DZIEŁO, KTÓRE ZASŁUGUJE NA UWAGĘ.

Białogród, w czerwcu.

(=) W tutejszym teatrze narodowym wystawiono onegdaj pierwsze muzyczne dzieło sceniczne znanego w innym zakresie kompozytora serbskiego, Piotra Koniewicza: „Książę Zety". Libretto opracował sam kompozytor według dramatu Łazarza Kosticza pt. „Maksym Crnojewic". Narodowa fabuła tego dramatu w pięciu obrazach operuje licznemi kontrastami. Zwłaszcza doskonale uchwycił kompozytor przeciwstawienie surowej grozy skał czarnogórskich z miękką słodyczą weneckiego miasta Dożów. Całość przerasta bardzo poziom przeciętności i zasługuje na wielką uwagę. Prawdopodobnie opera Koniewicza znajdzie dostęp także na sceny zachodnio - europejskie.

Z sali koncertowej.

TOW. ŚPIEW. „HARFA"

Lwów, 9. czerwca.

Jeden z najmłodszych zespołów śpiewaczych „Harfa" wystąpił wczoraj z własnym koncertem, w którym współdziałali ponadto artystka J. Marja Korabianka i koło mandolinistów „Serenada".

Chór ten liczebnie poważny, złożony w większości swej z ludzi bardzo młodych, przedstawia się nad wyraz korzystnie. Zrozumiałą jest rzeczą, że tak młode głosy, nie są w stanie ze swych strun wydobyć tyle dźwięku i siły jaką dają chóry starsze i bardziej rutynowane, — jednak co „Harfa" daje ze siebie, zasługuje na rzetelne uznanie. Najsłabiej przedstawiają się barytony, pod względem dźwięku i nasilenia, skutkiem czego cierpi niejednokrotnie kompozycja, wytwarza się bowiem wówczas chwiejność intonacyjna w innych głosach. Również i tenory muszą skorygować ostrość brzmienia, zważając przytem na poprawność w emisji głosowej.

Doświadczona batuta dyr. p. Stanisława Kinalskiego potrafiła wykrzesać z tego zespołu wiele pod względem dynamiki, rozkładu światłocieni i uwypuklenia charakterystycznych szczegółów kompozycji. — Do najpiękniej odśpiewanych utworów należą subtelne „Preludjum" J. Rozloga i trafne rytmiczne, ujęcie „Chóru rycerzy" Zeleńskiego. W ogólności stwierdzić wypadnie że „Harfa" od ostatniego swego występu poczyniła bardzo poważne postępy, co świadczy jak najdodatniej o jej ambicjach artystycznych i organizacyjnych.

Burzą oklasków darzono każdorazowe ukazanie się p. Marji Korabianki, a specjalnie za pełne finezji wykonanie „Radjomanji" i piękne odśpiewanie wyjątków z operetek, przy wzorowym akompaniamencie p. T. Wojnarowicza. Bardzo miłem urozmaiceniem programu był występ Koła mandolinistów „Syrena" — które pod dyrekcją swego zamiłowanego kapelmistrza p. R. Malewskiego wykonało muzykalnie i z polotem wcale trudną jak na mandoliny uwerturę F. Flotowa „A. Stradella".

w zastępstwie:

Stanisław Lipanowicz.

FEJLETON „GAZ. POR." z 10. VI. 1929.

EM. EMANDL.

Miłość rozumna.

— A więc dzisiaj, o szóstej.

— Dobrze. Czekam na pana w parku, w miejscu, gdzie...

— Nie, nie, pani Ewo! Tylko nie tam, nie w parku! Pragnę dzisiejszy wieczór spędzić z panią zdaleka od ludzi i gwaru. Chcę być dzisiaj sam — tylko z panią, tylko z tobą, Ewo...

— Mój mąż...

— Jest pani bez litości! Każdą chwilę szczęścia i błogiej nadziei zatruwa pani tem słowem.

— Nie ma pan prawa tak mówić do mnie.

— Prawo, które daje mi moja miłość, jest najwyższą mocą. Kocham panią! Nie istnieje dla mnie nic innego na świecie, jak tylko pani!

— Mój mąż...

— Nienawidzę go!

— Mój mąż kocha mię również...

— **Zabiję go!**

— Morderco!

— Nie dręcz mię pani, Ewo!

— Mówi przez pana nie miłość, lecz egoizm.

— Ewo! Klnę się na wszystko, co mi jest święte...

— Nie żądam od pana przysiąg. Jest pan tylko mężczyzną. Kocha pan we mnie miłość własną. Kochając mnie, kocha pan przedewszystkiem siebie.

— Jest pani kobietą bez serca.

— Myli się pan. Gdyby pan umiał spojrzeć w moje serce, zmieniłby pan zdanie o mnie. Jestem kobietą wyrozumiałą.

— Przestrasza mię pani.

— Dlaczego.

— Ostrożnie z kobietą, która umie pobłażać.

— Więc się pan cofa?

— Nie, nigdy! Kocham panią i chętnie oddam życie za nią!

— Jest pan niepoprawnym donżuanem.

— Ewo! Wyrządza mi pani krzywdę, która ocieka krwią kochającego serca...

— **Frazesy, mój panie.**

— Wystaw mię pani na próbę! Nie ma na świecie przeszkód, któreby zdołały wyrwać z mego serca uczucia, jakie żywię dla pani! Ubóstwiam panią, pragnę i szaleję!

— To samo mówił pan legjonom kobiet przedemną.

— Przysięgam!...

— Nie przysięgaj! Przysięga mężczyzny równa się w miłości zeru.

— Nie igraj ogniem, Ewo!

— Mówię tylko prawdę, która panu boli, gdyż sprzeciwia się ona pańskim intencjom.

— Nie mów tak, Ewo! Kocham cię gorąco i bez granic! Daj mi możność okazania ci mojej miłości. Pozwól złożyć dowody moich serdecznych uczuć, które zdolne są do największych ofiar!

— To znaczy...?

— Przyjdź do mnie — dzisiaj — o szóstej. Czekam na cię z tęsknotą, która rozrywa mi serce!

— O!

— Nie drwij, Ewo! Nie zawsze winni są mężczyźni temu, że kobiety o nich źle sądzą. Przyjdź, zaklinam cię, ukochana moja!

— — — — — — — — —

Rozmowę tę prowadziła pani Ewa — sama z sobą.

Tak bowiem wyobrażała sobie tę rozmowę z nim, z tym przystojnym brunetem, którego spojrzenia odbierały jej w ostatnich nocach sen z oczu. Zaledwie trzy razy z nim mówiła. Trzy razy, lecz słowa, które z sobą zamienili, otworzyły przed nią światy, w których gubiły się jej myśli, przyprawiające ją o zawrót głowy.

Oto stoi teraz przed lustrem i walczy z sobą. W dłoni zaś trzyma list, którego krótką, lakoniczną treść zna już na pamięć:

„ Mieszkam przy ulicy Pańskiej 15 mieszkanie nr. 4. Czekam o szóstej".

Nic więcej. Ani słowa.

Pani Ewa przymknęła oczy.

— Jeśli go usłucham i zostanę jego kochanką — pomyśli, że jestem kobietą płochą i niemoralną. Jeśli zaś go odepchnę, odrzucę. — nazwie mię... gęsią.

Pani Ewa kochała miłością rozumną. Wybrała to pierwsze.

Głos sumienia w duszy zbrodniczej.

NOGENSOWIE NIE MIELI SPOKOJU I CIĄGLE ROZMAWIALI O JAKUBOWSKIM. — CIEKAWE ZEZNANIA DALSZYCH ŚWIADKÓW. — HISTORJA PEWNEGO LISTU. — OPINJA PSYCHOPATYCZNEGO PROCESOWICZA. PRZYJACIEL KAEHLEROWEJ PRZECIWKO AUGUSTOWI NOGENSOWI. — NIEWINNOŚĆ JAKUBOWSKIEGO NIE ULEGA NAJMNIEJSZEJ WĄTPLIWOŚCI. — KAEHLEROWA KOCHAŁA SIĘ W JAKUBOWSKIM.

Neustrelitz, w czerwcu.

(=) Rozprawa dzisiejsza rozpoczęła się **ciekawą interpelacją obrońcy dra Brandta.** Oto oznajmił on sądowi, że dowiedział się o

rewelacyjnym liście,

który miała Kählerowa napisać do jednego ze swych synów, **siedzącego wówczas w więzieniu.** Kählerowa zwierzała się tam, że August Nogens obawia się powrócić do Pallingen z powodu swej roli, jaką odegrał w procesie Jakubowskiego, **przyczyniając się do jego skazania.**

August Nogens, zapytany o ten list, zrazu stanowczo wypiera się, jakoby coś o nim wiedział, później jednak stwierdza, że **rzeczywiście obawiał się powrócić** do Pallingen, a nawet **uwiadomił o tem matkę.**

Silne wrażenie wywarły zeznania niejakiego **Brenholza,** znanego pieniacza wiejskiego, którego prof. Aschafenburg, rzeczoznawca sądowy uznał za psychopatę, zdającego sobie jednak sprawę **ze swoich słów i uczynków. —** Brenholz, przekonany o niewinności Jakubowskiego, **sam na własną rękę zbierał dowody jego niewinności.** M. i. dowiedział się od pewnej kobiety wiejskiej, że Kählerowa

pałała kazirodczą namiętnością do swego zięcia, Jakubowskiego

i nawet próbowała pozyskać jego względy. A gdy się przekonała, że jej starania nie odniosą skutku, zapłonęła żądzą **zemsty na Józefie,** wobec którego była **istną Putyfarą.**

W dalszym ciągu występuje jako świadek **kowal Karau,** kochanek Kählerowej. Opowiada on, że pewnego razu gdy bawił w domu Nogensów, August powiedział, że Jakubowski jest niewinny, a zbrodnię **popełniła właśnie Kählerowa.** Wybuchła ona wówczas spazmatycznym płaczem, a nawet rzuciła się na Augusta i **poczęła go okładać kułakami.** Po chwili jednak się uspokoiła i rzekła do Karaua: „Nie zwracaj uwagi na słowa tego wyrodka, **on lubi robić takie głupie żarty!...“** Scena ta wywarła jednak na świadku bardzo przykre wrażenie, utkwiła mu w pamięci i wsączyła w duszę jego **pierwsze podejrzenie.** Znał przecież dobrze Jakubowskiego i absolutnie nie mógł sobie wyobrazić, aby on był winnym.

W dalszym ciągu zeznawało **kilku pomniejszych świadków,** przeważnie sąsiadów rodziny Nogensów, którzy zgodnie stwierdzili, że Nogensowie, a zwłaszcza August **często rozmawiali o sprawie Jakubowskiego,** która wprost nie dawała im spokoju. Widocznie nawet tę ohydną rodzinę zwyrodnialców

dręczyły wyrzuty sumienia,

nie dając im spokoju i zmuszając do poruszania raz po raz tego tematu.

W tem miejscu przerwano rozprawę i odroczono do dnia następnego.

—o—

Wiatr wodny, błoto i kurzawa na dnie Oceanu.

PONURE TAJEMNICE GŁĘBIN MORSKICH W OŚWIETLENIU WYBITNEGO NURKA. — CO JEST GROŹNIEJSZE OD REKINÓW? — NUREK ZAGROŻONY PĘKNIĘCIEM.

Nowy Jork, w czerwcu.

(e) Sławny ratownik zatopionych łodzi podwodnych, **znakomity nurek** wyższy oficer floty amerykańskiej, **Ellsberg,** rozwiał niedawno w wywiadzie dziennikarskim legendę, **jakoby dziedziny wielkich głębin podmorskich były czarującem światem.**

Wedle niego jest to

świat groźny,

w którym najstraszniejsze jest to, że ma się wrażenie, jakgdyby **wszystkie prawa natury przestały obowiązywać.**

Do głębokości ośmnastu metrów idzie jeszcze jako tako, ale poniżej dwudziestu siedmiu metrów jest się już

w prawdziwym gąszczu.

Przy wydobywaniu łodzi podwodnej „S 51“, która leżała w głębinie 40-metrowej, na twardym, czarnoszarym piasku, komandor Ellsberg nie spostrzegł **żadnych muszli, żadnej roślinności,** a krążąc dokoła łodzi podnosił za każdym krokiem w wodzie **tumany piasku, jak chmury kurzu ulicznego.**

Innym razem nurek trafił na tak

gęste błoto,

że grzązł po kolana, a nawet po pas. W ciągu godziny zdołał zrobić zaledwie 9 mtr. drogi i nie potrafił odkryć zatopionej łodzi podwodnej, chociaż ona leżała przed nim o 15 mtr.

Pod wodą **panuje także wiatr,** jak na powierzchni ziemi. Jest to naturalnie

wiatr wodny,

który dotkliwiej jeszcze daje się uczuć człowiekowi, niż na powierzchni, wobec tego, że prądy, ciągle go muskające, poruszają wodę, która ma **temperaturę mało co wyższą od zera.**

Pomimo tych podobieństw z powierzchnią ziemi, pod morzem jest zupełnie inaczej. Nurkowi jest **bardzo trudno zorjentować się,** gdzie się znajduje, tak że

często się myli,

sądząc, że jest pod dziobem własnego okrętu, podczas gdy się w istocie znajduje pod jego sterem.

Z grożących niebezpieczeństw, nurkowie najbardziej się obawiają **nie rekinów** jak to sobie publiczność wyobraża, ale **nagłego wypłynięcia w górę, albo równie nagłego upadku wdół.**

Jeżeli bowiem zmiana głębokości nastąpi zbyt szybko, zanim z pokładu przez rury gumowe, jego towarzysze zmienią w jego aparacie ciśnienie powietrza, to przy wypłynięciu na wierzch grozi nurkowi, że **własne ciśnienie organizmu rozsadzi go jak granat,** a przez zanurzenie się w głąb że ciśnienie wody zgniecie go jak kartkę papieru.

To też komandor Ellsberg, jak każdy zawodowy nurek, **nie kocha morza, ale raczej się go boi,** raczej go nienawidzi, jak nieprzyjaciela, na którego trzeba iść zawsze z zaciśniętemi zębami i mieć się przed nim na ustawicznej baczności.

—o—

Najmoralniejszy teatr świata.

W TEATRZE I KINIE MĘŻCZYŹNI I KOBIETY MUSZĄ SIEDZIEĆ OSOBNO. — ZA CO ZAMKNIĘTO TEATR NA LAT PIĘĆ. - SZCZYT PRUDERJI.

Haga, w czerwcu.

(=) W holenderskiej prowincji Geldern leży miasta Zutfen, liczące 20 tysięcy mieszkańców i mogące słusznie rościć sobie prawo do

opinji najbardziej pruderyjnego miasta na świecie.

Oto bowiem miejscowe zarządzenia gminne nie pozwalają mężczyznom i kobietom

siedzieć w kinach i w teatrach razem.

Nie czyni się wyjątków nawet — dla małżeństw. To też podczas przedstawienia mężowie siedzą sobie po prawicy, a kobiety razem na lewicy.

Niedawno aresztowano w teatrze pewnego pana, który korzystając z ciemności opuścił swoje miejsce i **usiadł obok jakiejś damy. —** Wprawdzie okazało się, że owa dama była jego

legalną małżonką,

mimoto jednak biedny człowiek stał się ośrodkiem **niesłychanego skandalu!**

Ale na tem jeszcze nie koniec! Mianowicie rada miasta Zutfen zarządziła **zamknięcie tego teatru na lat pięć** z powodu tego „niemoralnego“ wypadku.

Nawet w samej Holandji serdecznie się ubawiono tym nadmiarem dbałości o moralność.

SPRAWY KOLEJOWE.

Wielka rumuńska stacja kolejowa.

W GRIGORE GHICA VODA — OTRZYMA NOWY BUDYNEK, KTÓRY UMOŻLIWI SPRAWNIEJSZY TRANZYT PODRÓŻNYCH I TOWARÓW.

Lwów, 9 czerwca.

Do rozwoju ruchu kolejowego między **Polską a Rumunją** niewątpliwie wiele przyczyni się wybudowanie nowego, olbrzymiego i nowocześnie **urządzonego dworca** na stacji granicznej Grigore - Ghica-Voda. Usunięte zostaną w ten sposób niedomagania wynikające dotychczas z braku odpowiedniego budynku na stacji, w której koncentruje się silny ruch tranzytowy z Zachodu.

Budowę dworca należy w znacznej mierze zawdzięczyć energji **naczelnego inżyniera dyr. czerniowieckiej Adelsteina,** który nieznużenie kołatał u władz centralnych o fundusze, aż dopiął celu.

Nowy dworzec będzie naprawdę monumentalną budowlą w nowoczesnym stylu (długości 113 metrów szerokości 23 m.). Zawiera wszelkie urządzenia, mogące się przyczynić do zapewnienia podróżnym wygody. Zwłaszcza wielka sala rewizyjna umożliwi szybkie i wygodne załatwienie formalności celnych oraz paszportowych. W budynku stacyjnym znajduje się nawet mały hotel (5 pokoi) dla podróżnych.

Budowa rozpocznie się wkrótce, a główny budynek stacyjny zostanie ukończony jeszcze w bieżącym roku. Otrzyma on światło elektryczne, czego brak dawał się dotychczas odczuwać.

Niewątpliwie stacja ta przyczyni się do ożywienia ruchu granicznego i usunie wiele niedomagań, jakie dotychczas dawały się we znaki wszystkim, podróżującym z Polski czy przez Polskę do Rumunji.

—o—

Sprzedany „La Temps“

Paryż, w czerwcu.

(e) Znany, wielki paryski dziennik polityczny „La Temps“ zmienił właściciela. Adrien **Hebrard,** członek rodziny, w której posiadaniu dziennik znajduje się już od lat wielu, ustąpił z jego kierownictwa ze względu na zły stan zdrowia i sprzedał akcje gronu finansistów i przemysłowców. Suma sprzedażna ma wynosić **trzydzieści miljonów franków.**

Miejsce Hebrarda ma zająć **Louis Mill,** mąż zaufania nowej większości akcjonarjuszów „Tempsa“. Czy zmiany te wywołają też zmianę w kierunku pisma, niewiadomo.

—o—

Cyganie stają się zuchwali

BEZCZELNE KŁAMSTWA I WYKRĘTY CYGANÓW STAJĄ SIĘ WPROST NIE DO ZNIESIENIA. — CO SIĘ DZIEJE NA DNIE SERCA. — ZUCHWAŁA CYGANKA. — PROCES ZBLIŻA SIĘ DO KOŃCA.

Koszyce, w czerwcu.

(=)W dniu dzisiejszym rozpatrywana była w dalszym ciągu, jako ostatni punkt oskarżenia, zbrodnia **zamordowania kupca Rszniaka,** dokonana dnia **19 stycznia 1927 r.** w Mołdawji. Prócz Filkiego, który jeszcze wczoraj przyznał się do winy, inni cyganie uparcie przeczą.

Aleksander Rybar i Emeryk Csiga, którzy przyznali się do winy przed sędzią śledczym, obecnie twierdzą, że **wogóle nie byli przesłuchiwani.** Przewodniczący w odpowiedni sposób piętnuje to kłamstwo, gdyż przecie ich zeznania zostały utrwalone w protokole.

Emeryk Csiga: Daję panu, panie przewodniczący, **słowo honoru,** że wogóle nie byłem przesłuchiwany!

Józef Csiga: Przyznałem się tylko dlatego do czynu, ponieważ **mnie Filke obił!**

Filke zrywa się i woła: Kiedy cię obiłem?

Józef Csiga (wśród ogólnej wesołości): **Milcz, gdy ja rozmawiam z panem przewodniczącym!**

Po konfrontacji z Filkem, która wypadła bardzo namiętnie, mówi **Józef Csiga do Filkego: Uważaj, bo z tobą będzie źle!!**

Głuchoniemy Adalbert Rybar daje znakami do zrozumienia, że Józef Csiga był **podczas mordu.**

Józef Csiga (do przewodniczącego): Gdyby pan, panie przewodniczący, mógł zajrzeć do serca **tego niemego,** to zobaczyłby pan, że **on kłamie!**

Przew.: Wolałbym zajrzeć do **twego serca,** gdyż jestem przekonany, że **głuchoniemy nie kłamie.!**

Gdy obrońcy kierują następnie **kilka pytań** do Filkego, zrywa się on i woła zdenerwowany do przewodniczącego: **Odpowiedziałem już na te pytania tysiąc razy! Nie powiem ani słowa więcej!**

Cyganka Joanna Csemer, która żyła z oskarżonym Hudakiem, zeznała przed sędzią śledczym, że **otrzymała od kochanka pieniądze, a** ten powiedział jej, że pochodzą one z rabunku. Cyganka oświadcza teraz przed sądem, że **„żandarmi kłamią,** jeśli twierdzą, że ona coś takiego powiedziała.

Przewodniczący (do oskarżonej): **Dostaniesz 24 godzin ciemnicy jeśli będziesz tak mówiła.**

Joanna Csemer (zuchwale). **E. co mi tam! Ja muszę mówić prawdę!**

Estera Csemer przyznaje, że otrzymała od Filkego 100 koron, lecz nie wiedziała, skąd pochodzą te pieniądze. Podczas konfrontacji między Filkem a Esterą cyganka zrazu się wypiera. Wówczas przewodniczący każe odczytać **pisemny dokument,** wystosowany przez Filkego do sądu, w którym ten cygan obciążył m. i. także Estere Csemer. Wówczas cyganka **zeznaje prawdę.**

Pod koniec przesłuchano niejakiego **Stefana Fodora,** siedzącego w więzieniu za kradzież, który zeznał **obciążająco dla Filkego.**

NADESŁANE.

Podziękowanie.

Uważam sobie za miły obowiązek złożyć serdeczne podziękowanie **Towarzystwu Ubezpieczeń „Przyszłość" Sp. Akc. w Warszawie, Filja we Lwowie, ul. Kilińskiego l. 1,** za wypłacenie sumy ubezpieczenia natychmiast po przedłożeniu wymaganych dokumentów po śmierci mego nieodżałowanego męża, śp. Jędrzeja Bojczuka.

Stryj, w maju 1929.

Weronika Bojczuk.
wdowa po tokarzu P. K. P.

Nagła śmierć znanej artystki.

SERDECZNY STOSUNEK Z PIĘKNYM AKTOREM. — ZDRADA KOCHANKA. — ŚMIERĆ W GABINECIE LEKARZA.

Paryż, w czerwcu.

(=) Wielkie wrażenie wywołała tutaj nagła śmierć znanej artystki Heloizy Boncourt, która dostała w pokoju ordynacyjnym lekarza **udaru sercowego.** Bliższe szczegóły tej przedwczesnej śmierci, młodej jeszcze i utalentowanej artystki są następujące:

P. Boncourt w ostatnich czasach była zaangażowana do „Odeonu" gdzie grywała z wielkiem powodzeniem role charakterystyczne. Łączył ją serdeczny stosunek z aktorem **Allanem W.** Od pewnego czasu jednak p. W. zaczął ją zaniedbywać a aktorka dowiedziała się, iż piękny Adonis ma ożenić się z młodą córką **bogatego lekarza paryskiego.**

P Boncourt usiłowała zatrzymać kochanka przy sobie, lecz jej się to nie udało. Te wszystkie przejścia mocno podkopały jej zdrowie, zwłaszcza, że oddawna cierpiała na przykre **dolegliwości sercowe.** Czując się bardzo źle udała się wreszcie do specjalisty chorób nerwowych dra Levreta. Tutaj dostała właśnie ataku i mimo natychmiastowej pomocy zakończyła życie. Tragiczna śmierć młodej, bo zaledwie 32 letniej artystki rozeszła się w Paryżu szerokiem echem.

Bandytka w przebraniu męskiem

Berlin, w czerwcu.

(=) Niezmiernie częstem zjawiskiem w życiu nocnem Berlina stały się **zuchwałe napady bandyckie.** Obecnie udało się policji przytrzymać 23-letnią sklepową **Gertrudę Benbenick,** która w przebraniu męskiem grasowała w nocy po stolicy niemieckiej.

Młoda dziewczyna, wysmukła i giętka, wcale nie brzydka ma chłopięce rysy twarzy. Zeznała ona, że dokonała kilku śmiałych napadów. Ostatnio ofiarą jej padła **właściciel ka budki z wodą sodową,** której Gertruda zabrała całą gotówkę. Policja od dłuższego czasu wiedziała już o jakimś młodym, bardzo zuchwałym bandycie, na próżno jednak usiłowała go pochwycić. Dopiero niedawno okazało się, że pod przebraniem męskiem kryła się piękna Gertruda.

Prowadziła ona życie podwójne. Dla odwrócenia podejrzeń zajmowała w dzień posadę w pewnym magazynie towarów galanteryjnych, wieczorem zaś **wyruszyła na łowy.** Miała ona spólnika w 18-letnim **kuzynie Marku Grünerze.** Zdobyty łup rozrzucała w prawo i lewo, uczęszczała do teatrów, lokali nocnych i do wytwornych restauracji. Matka jej, osoba bardzo uczciwa i solidna nic nie wiedziała o podwójnem życu córki, która pochodzenie pieniędzy tłumaczyła co raz to innemi historyjkami. Młodą i pomysłową bandytkę skazano na rok więzienia. Pomocnik jej zaś otrzymał 7 miesięcy.

—o—

„GAZETA PORANNA" w STANISŁAWOWIE.

Poświęcenie sztandaru pracowników *pocztowych*

Stanisławów, w czerwcu.

W dniu dzisiejszym poświęcają pracownicy pocztowi zrzeszeni w Związku Pracowników Pocztowych, Telegraficznych i Telefonicznych Rzeczypospolitej Polskiej swój sztandar Stanisławowie. W związku z tem odbędzie się cały szereg uroczystości. I tak o godzinie 9-tej zbiórka uczestników i delegatów ze sztandarami w gmachu urzędu pocztowo-telegraficznego Stanisławów, o godzinie 10 pochodem udadzą się uczestnicy z własną orkiestrą pocztową do kościoła parafialnego, gdzie odbędzie się uroczyste nabożeństwo z okolicznościowem kazaniem, poświęcenie sztandaru i wbijanie gwoździ reprezentacyjnych.

Po nabożeństwie złożą uczestnicy na grobie Nieznanego Żołnierza wieniec. W południe odbędzie się uroczystość wbijania gwoździ pamiątkowych w urzędzie pocztowym Stanisławów Nr. 1. Na zakończenie uroczystości wykonanem zostanie pamiątkowe zdjęcie. Nie ulega wątpliwości że uroczystość zaszczycą wszyscy przedstawiciele władz i urzędów, a ponadto i mieszkańcy Stanisławowa, by w ten sposób choćby zamanifestować uczucie sympatji dla tej kategorji pracujących, którzy tworzą prawie że najważniejszą podstawę ekonomicznego dobrobytu kraju

Turniej tennisowy.

Stanisławów, w czerwcu.

Dzisiaj w niedzielę odbywa się trzeci dzień rozgrywek tenisowych o mistrzostwo miasta Stanisławowa. Od godziny 9 odbywają się finałowe, bardzo ciekawe spotkania. W turnieju biorą udział prócz najlepszych tenisistów naszego miasta, **najlepsze rakiety Lwowa,** a między innymi p. Drapała zdobywca puharu Wieku Nowego, p. Lantner, p. Pohoryles, p. Altschuler i p. Kolcz. Z mniejszych gwiazd białego sportu stają do zawodów p. Dr. Raczyński, Schmerzler i inni. — I płeć piękna będzie na zawodach reprezentowana w osobach p. Drowej Raczyńskiej, p. Drowej Niemczewskiej i p. Ujhelyi. Jako tenisistki Lwowa staną do turnieju p. Bystrzynowska zdobywczyni puharu Wieku Nowego, i p. Weleszczukowa. Pozatem oczekiwany jest udział jeszcze wielu innych wybitnych tenisistów z innych miast. Razi tylko brak graczy reprezentacyjnego klubu lwowskiego L. K. T. Członkowie tego klubu uważali za stosowniejsze wyjechać na turniej do Złoczowa, aniżeli na turniej do Stanisławowa, kótry został zatwierdzony i uznany jako turniej ogólny.

Kronika.

Posiedzenie Rady Miejskiej. We wtorek o godzinie 19 odbędzie się w sali posiedzeń posiedzenie Rady Miejskiej Stanisławowa. Porządek dzienny tworzą następujące sprawy: 1) sprawy przynależnościowe, 2) zniżka letnia podatku od kinoteatrów, 3) ustalenie opłat cmentarnych, 4) sprawa dzierżawy ragatek, 5) wydanie opinji w sprawach przemysłowych i co do odbywania targów w Baryszu, 6) sprawa wykonania ustawy o nadzorze państwowym nad buhajami, 7) wybór 2 członków i tyluż zastępców do komisji szacunkowych podatku dochodowego, 8) antomobilizacja środków lokomocji i straży pożarnej, 9) ustalenie rejonów dla wzniesienia budynków ogniotrwałych, 10) przepisy miejscowe regulujące na terenie miasta urządzenie kanałów domowych, 11) sprawy osobiste. Wobec całego szeregu ważnych spraw oczekiwany jest udział wszystkich radnych.

Popierajcie Ligę morską i rzeczną!

Skrytobójcze morderstwo.

Stanisławów, w czerwcu.

Złość ludzka posuwa się obecnie do ostatecznych granic, a smutnym tego przykładem jest następujący wypadek. Jeszcze w roku 1928 zeznawał w pewnym procesie **Dmytro Jarema** lat 40 liczący. Z zeznań jego byli niezadowoleni **Piotr Smelnyk, Wasyl Kuzij i Piotr Melnyczenko,** którzy nawet przez długi czas odgrażali się, że z tego powodu muszą go zabić. I rzeczywiście plan swój przeprowadzili. Bo oto w dniu 5 b. m. na drodze w gminie Stulsko powiatu żydaczowskiego napadli go we trójkę i **uderzeniami drągów w głowę nieszczęśliwego zabili.** Wszyscy zostali natychmiast przez Policję Państwową ujęci i oddani sądowi do ukarania.

—o—

KRONIKA

9 CZERWCA
Niedziela
Prim. i F.

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

—o—

TEATR WIELKI:

Niedziela, 9. czerwca o godz. 3-ciej „Ostatnia nowość".
Niedziela, 9. czerwca o godzinie 7.30 „Baron Kimel".
Poniedziałek, 10. czerwca o godz. 7.30 „Baron Kimel"

*

Dwa ostatnie przedstawienia operetki lwowskiej. Dziś i jutro wieczorem ukaże się jeszcze tylko dwa razy pełna szampańskiego humoru operetka W. Kollo „Baron Kimel", którą na wczorajszej premierze publiczność przyjmowała burzliwemi oklaskami. Będą to ostatnie pożegnalne przedstawienia naszej operetki, która opuszcza Lwów na długi przeciąg czasu udając się na występy gościnne do Krakowa i Krynicy.

„Ostatnia nowość", znakomita komedja satyryczna E. Bourdeta, którą wystawił niedawno Teatr Wielki z nadzwyczajnem powodzeniem ukaże się dziś na popołudniowe przedstawienie po cenach znacznie zniżonych. Początek o godz. 3.

*

TEATR MAŁY:

Niedziela, 9. czerwca o godz. 3.30 „Pociąg widmo".
Niedziela, 9. czerwca o godzinie 7.30 „Sylwia kupuje sobie męża".
Poniedziałek, 10. czerwca o godz. 7.30 „Sylwia kupuje sobie męża".

*

Teatr Mały daje dziś popołudniu po cenach zniżonych po raz ostatni sensacyjną sztukę Ridley'a „Pociąg widmo", a dziś wieczorem i dni następnych świetną komedję M. Engla „Sylwia kupuje sobie męża".

*

Operetka lwowska na występach gościnnych w Krakowie. W myśl dawnej tradycyjnej gościny lwowskiego teatru w sezonie letnim w Krakowie wyjeżdża operetka lwowska tamże na szereg gościnnych występów, które rozpoczną się już od 14. bm. w teatrze „Gong" przy ul. Rajskiej. Mając na celu wysoki poziom artystyczny tych przedstawień teatr lwowski wystąpi z całym niezmniejszonym personalem operetkowym, liczącym przeszło 60 osób, z własną orkiestrą i własnemi dekoracjami. Cały ten aparat teatralny udaje się do Krakowa z najwybitniejszemi siłami artystycznemi, których zespół tworzą pp. Korabianka, Kulczycka, Miłowska, Rylska, Loreczyńska, Poleska, Bojanowski, Kopczyński, Kowalski, Kuligowski, Malinowski, Ruszkowski, Sowiński, Szosland, Schmidt, Tatrzański — liczny balet pod wodzą baletmistrza teatrów lwowskich Józefa Ciesielskiego z primaballerinami Milą Kamińską i Marylą Martówną, oraz doskonały zespół chóralny. — Krakowski repertuar operetkowy składający się z ostatnich nowości, które były grane z olbrzymiem powodzeniem na wszystkich scenach polskich i zagranicznych, obejmuje „Carewicza" Franciszka Lehara, „Miss Iks" Waltera Kollo — „Nóżki na stół" Wilhelma Baorta i „Księżniczkę Czardasza" Emeryka Kalmana. Kierownictwo artystyczne tej imprezy podjęte zostało przez reżyserów Kuligowskiego i Tatrzańskiego z dyr. Zaremba na czele, kierownictwo muzyczne sprawować będą kapelmistrze Tadeusz Seredyński i Roman Wojnarowicz. Administracja spoczywa w rękach sekret. teatrów lwowskich Kalinowskiego.

—o—

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: Reginald Denny jako „Nieznany Ojciec".
CHIMERA: „Venus za parawanem".
FATAMORGANA: „Bogini Pokus" i „13-ta godzina".
CASINO: „Żar Miłości".
GRAŻYNA: „Arlekinada życia".
COLOSSEUM: Rin-tin-tin: „Wilki i szakale", oraz komedja „Papa się zgadza" i „Poldzio w cywilu".
KOPERNIK: „Submarine" Łódź podwodna S. 44.
LEW: „W szponach lamparta".
LUNA: „As Pikowy".
MARYSIEŃKA: „Submarine" Łódź podwodna S. 44.
OAZA: „Pomszczona obelga" i „Maks królem cyrkowców".
PAN: „Ameryka się bawi".
PAŁACE: „W jarzmie grzechu".
UCIECHA: „Człowiek z przeszłością" Conrad Veidt.
PASAŻ: „Zdradziecka wola".
PROMIEŃ „Mogiła wśród lodowców".

Prorok podpalił własny młyn

by pobrać odszkodowanie asekuracyjne.

CHOCIAŻ PROROK, NIE WYPROROKOWAŁ SOBIE, ŻE PÓJDZIE DO KRYMINAŁU.

Lwów, 9. czerwca.

(—) Onegdaj donieśliśmy o wybuchu pożaru **w młynie Franciszka Proroka** w Siekanowie pow. Buczacz. Ogień zniszczył młyn z urządzeniem i zbożem, oraz narzędziami rolniczymi wyrządzając szkodę na 30 tys. zł. Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że młyn został **pod palony przez Franciszka Proroka i jego żonę Emilję, którzy chcieli dostać asekurację.** Młyn przynosił małe korzyści, a na przeprowadzenie remontu nie zgadzał się spólnik Józef Rosenhoch, który przed czterema laty włożył w ten młyn 600 dolarów, za co miał pobierać do końca 1931 r. czwartą część dochodów. Przeciwko Prorokom policja skierowała doniesienie karne do prokuratury.

Smiertelny pojedynek na kosy

w powiecie borszczowskim.

SYN W OBRONIE RANNEJ MATKI, WYRWAŁ STARCOWI KOSĘ I ZMASAKROWAŁ GO ŚMIERTELNIE.

Lwów, 9. czerwca.

(—) Onegdaj **w Łosiaczu, pow. Borszczów**, rozegrał się na tle zatargów majątkowych krwawy dramat rodzinny, który obecnie jest **przedmiotem badań komisji sądowo-lekarskiej.** Mianowicie Piotr Puszkar, gospodarz w podeszłym wieku usiłował **dokonać morderstwa na osobie Tekli Łucyszyn i niebezpiecznie zranił ją kosą.** Świadek zajścia syn Łucyszynowej Piotr, liczący lat 17, stanął w obronie matki **i tą samą kosą zranił ciężko Puszkara. Stan Puszkara jest bez nadziejny, jak również Tekli Łucyszyn.** Piotra Łucyszyna aresztowano. Na miejsce wypadku przybyła komisja sądowo-lekarska.

Zwłoki zabitego gajowego w lesie „Zbroje"

NIEZNANY ZBRODNIARZ ROZWALIŁ MU LASKĄ GŁOWĘ.

Lwów, 9. czerwca.

(—) Z Brodów donoszą nam, że w lesie „Zbroje" obok Stanisławowczyka znaleziono **zwłoki gajowego Izaka Eifera**, zamordowanego przez niewyśledzonego dotychczas sprawcę, który **Eifera uderzył laską w głowę.** Dochodzenia w toku.

Krewki komunista urągał Trybunałowi

lecz uspokoił go dodatkowy kwartał aresztu.

Lwów, 9. czerwca.

(—) W połowie maja br. odbyła się w Tarnopolu przed sądem przysięgłych rozprawa przeciwko **komuniście Adolfowi Küplowi**, który został zasądzony na 3 i pół roku ciężkiego więzienia. Po ogłoszeniu wyroku Küpel **dopuścił się obrazy Trybunału** za co znowu stanął onegdaj przed sądem i został skazany na 3 miesiące aresztu. Tym razem **zachowywał się już spokojnie i wyrok przyjął.**

Ukarany apetyt na skarpetki.

RUDOLF — ROK, ADAM — PÓŁ ROKU WIĘZIENIA.

Lwów, 9. czerwca.

(—) Dwaj notoryczni złodzieje **Rudolf Wiśniewski i Adam Domaradzki mieli dn. 15. marca br. pecha,** albowiem w chwili, gdy usiłowali włamać się do sklepu **Gustawa Seemana, przy ul. Owocowej** zostali schwytani na gorącym uczynku. Wczoraj obaj stanęli przed Senatem pod przewodnictwem radcy Zawistowskiego oskarżeni o zbrodnię usiłowanej kradzieży, oraz **o kradzież 15 par skarpetek na szkodę Markusa Eisenlegera.** Po przeprowadzonej rozprawie. w uwzględnieniu obciążających okoliczności, zapadł **wyrok zasądzający Wiśniewskiego na rok, Domaradzkiego na 6 miesięcy** ciężkiego więzienia.

Czmychnął wraz z kajdankami.

Lwów, 9. czerwca.

(—) Onegdaj po południu posterunkowy **Ludwik Bryza** z Buczacza eskortował w kajdankach aresztanta **Włodzimierza Stefankowa.** W pewnem miejscu Stefanków rzucił się do ucieczki. Posterunkowy strzelił za nim, lecz bez wyniku **Stefankow z kajdankami zdołał zbiedz.**

Zjazd instruktorów obrony przeciwgazowej. W dniu 13. bm. urządza Komitet Wojewódzki Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej we Lwowie „Zjazd instruktorów obrony przeciwgazowej" Województwa lwowskiego. Celem zjazdu będzie ujednostajnienie pracy instruktorów obrony przeciwgazowej, oraz omówienie programu tej pracy na najbliższą przyszłość. Zjazd zostanie otwarty w Województwie L. p. o godz. 11 przedpoł.

„Rapsod burzowy" Wallek-Walewskiego, jeden z najtrudniejszych utworów chóralnych ostatniej doby, wykona „Echo-Macierz" na wielkim koncercie dnia 11. bm. o godz. 8.15 w sali Pol. Tow. Muzycznego, ul. Chorążczyzny 7. Niewielka ilość pozostałych biletów wcześniej do nabycia w dniu 10-go bm. o godz. 7—8 w lokalu „Echa", pl. Gołuchowskich 4. II. p.

Wykład prof. Józefa Czekalskiego z Warszawy pt. Na szlaku karawan, Turkusowe wybrzeże, Algier gniazdo piratów, Kraina mirażu, Królestwo palm. Wykład będzie ilustrowany przeźroczami. Bilety do nabycia w sekretarjacie Kasyna i Koła lit. art.

(—) **Koryntjanka oszustką.** Stefanja Albinowska, korytjanka, pobrała u Salamona Flamma, kupca przy ul. Lubomirskich 3. oraz u wielu innych kupców towary na kredyt i zbiegła ze Lwowa.

(—) **Włamanie do warsztatu samochodowego.** Przedwczoraj dokonano włamania do warsztatu Aleksandra Arenda przy ul. Janowskich 54., gdzie skradziono części składowe samochodowe. W czasie dochodzeń zrobiono rewizję w sklepie z żelazem Leji Balnhamer przy ul. Karnej, gdzie skradzione rzeczy znaleziono. W związku z tem aresztowano Blankhamerową oraz Alfreda Brunda, jako współwinnych w tej kradzieży.

(—) **Awanturniczy Jacek.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj Franciszka Jacka, zam. przy ul. Gródeckiej 54. za awantury uliczne.

—o—

—o—

„Cuda Brazylji". Pod tym tytułem wyświetla kino „Lew" jeden z najwspanialszych filmów krajoznawczych przedstawiający florę i faunę południowej Ameryki. Wspaniałe zdjęcia z samolotu najgłówniejszych miast Brazylji oraz nadzwyczajnie udałe zdjęcia z polowań na jaguary, tapiry, żbiki, węże, strusie, krokodyle i inne dzikie zwierzęta bawią oko widza od początku do końca i czynią film bardzo interesujący. — Obraz ten winne oglądać jak najszersze masy publiczności, a przedewszystkiem młodzież.

—o—

Do litościwych serc naszych Czytelników zwraca się 80-letnia staruszka, pozostająca bez środków do życia. Datki przyjmuje Administracja dla „A. F."

—o—

Z kraju.

Zjazd Ziemianek z całej Polski odbędzie się d. 5. lipca br. (w Tygodniu Rolniczym). Na bezpłatne mieszkanie liczyć panie Ziemianki nie mogą. Po kwatery należy się zgłosić po przyjeździe do Poznania na dworcu w Miejskiem Biurze Kwaterunkowem. Każdy, kto wyjeżdża do Poznania na P. W. K. po wykupieniu biletu do Poznania i z powrotem ma 33 proc. zniżki kolejowej. Punkt zborny i program zjazdu będzie podany w afiszach na dworcu w Poznaniu.

Staraniem Koła T. N. S. W. w Żółkwi odbył się 4 bm. wieczór koncertowy, na który złożyły się produkcje chóru szkolnego, orkiestry dętej i zespołu mandolinowego uczniów gimnazjum, oraz solowe występy prof. Juchnowicza (śpiew) i prof. Lusthausa (skrzypce). Wykonanie niełatwego programu spotkało się z entuzjastycznem przyjęciem i życzliwą oceną licznie zebranej publiczności.

—o—

Składki.

Konarska, Grodowice, dla A. F. 4.—
Konarska, Grodowice, dla kaleki 4.—

Ze sportu.

VII-y dzień wyścigów.

DERBY ARABSKIE. — WIELKIE STEEPLE-CHASE WOJSKOWE.

Lwów, 9. czerwca.

Dzisiejsze wyścigi tworzą bezsprzecznie **clou wiosennego meetingu lwowskiego.** Rozegrane zostaną **trzy gonitwy o wysokich nagrodach**: 12.000, 10.000 i 3.000 zł., których wynik jest oczekiwany z niezwykłem zainteresowaniem, a oprócz tego szereg gonitw, które ze względu na wielką ilość startujących koni będą miały przebieg **nie zwykle emocjonujący,** a wysokie wypłaty totalizatora są prawdopodobne, **bo zdecydowanych faworytów z góry określić trudno.**

Najważniejszym punktem dzisiejszego programu jest bezwzględnie „Derby arabskie", gonitwa o nagrodę Romana Eustachego ks. Sanguszki, o nagrodę 12.000 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. arabskich, na dystansie około 2.400 m. **Hodowla koni arabskich w Polsce** ma swoją tradycję wiekową i z zadowoleniem podkreślić należy działalność M. T. Z., która przez urządzanie stałych wyścigów dla koni arabskich przyczynia się walnie w ten sposób do rozszerzenia hodowli w naszym kraju. W roku przyszłym derby arabskie odbędą się w sposób raz na zawsze **uregulowany** za zgłoszeniami wcześniejszemi, tak, że już dziś na rok przyszły określić można ilość startujących na około dwadzieścia koni. Gonitwa ta na torze lwowskim będzie rozgrywana obecnie po raz trzeci. W r. 1927 zwyciężyła Sahiba, zwyciężczyni „Cake'u" Teresy Raciborskiej po Nana-Sahib I od Dońka dawniej Schechan-Schawsar, a w roku 1928 Flisak Stad. Państw. Janów po Bakszysz od Elstera, lekko o 1½ długości przed Fetyszem. W roku bieżącym do tej wielkiej nagrody zgłoszone zostały: Golf, Arba, Dywersja i Leila. Golf startował dotychczas dwukrotnie, zdobywając zawsze pierwsze miejsce. Pierwszy raz wygrywa pewnie od Pielgrzymki i Agi, w drugim wypadku przed Ibrahimem i Poryckiem. Szanse jego więc są **bardzo poważne.** Druga konkurentka Arba R. ks. Sanguszki, hodowli francuskiej, u nas jeszcze nie biegała, ale poszczycić się może szeregiem zwycięstw na torach zagranicznych jako trzylatka. Dywersja w pierwszym dniu wygrała przed Aghilem i Hajestasem i w czwartym „Oaks arabski" przed Leilą i Watachą o dwie długości. Leila poza „Oaksem" w pierwszym dniu zdobyła drugą nagrodę za Poryckiem i według ogólnego mniemania dalsze dystanse bardziej jej odpowiadają. Walka więc będzie naprawdę niezwykle emocjonująca, a wynik z góry nie da się przewidzieć.

Drugą atrakcją niedzielnego programu jest Wielki Steeple-Chase wojskowy dla 5 l. i st. koni, będących faktycznie własnością pp. oficerów, pełniących służbę w W. P. o nagrodę 10.000 zł. na dystansie 4.500 m. Zgłoszono ogółem 5 koni. Bianka dotychczas biegała **dwukrotnie w gonitwie** z płotami (I nagr.) i z przeszkodami za Buńczukiem II nagrodę. Buńczuk zajął trzecie i drugie miejsce za Lady Szereną i Dziubą, a w piątym dniu zdobył pierwszą nagrodę przed Bianką. Cetynja por. Strużyńskiego, znana bywalcom toru wyścigowego, **jest w tej gonitwie bezwzględnym faworytem,** biorąc pod uwagę jej wyniki z poprzednich sezonów. Co do jej obecnej formy nic pewnego powiedzieć nie można, bo w tym roku jeszcze nie mieliśmy sposobności jej widzieć. Monte Catini rotm. Kapiszewskiego będzie również groźnym konkurentem, o ile jest obecnie w kondycji, a bardzo poważnej niespodzianki należy się spodziewać ze strony Lady Szereny, która dwukrotnie w tym sezonie w biegach z przeszkodami zdobyła pierwsze nagrody. Reasumując wszystko, przychodzimy do przekonania, że w tej gonitwie może zajść **niespodzianka,** co wogóle w gonitwach z przeszkodami jest tak częste. Przed graczami w totalizatora staje zatem poważne zagadnienie do rozstrzygnięcia.

Poniżej podajemy szczegółowe zgłoszenia:

Gonitwa I. Nagroda 800 zł., z płotami, dystans ok. 2300 m. 1) Latarnik, wał. kaszt. rtm. Trenkwalda. 2) Byle-Jaki, og. gn. pułk. Karatiejewa. 3) Pola Negri, kl. kaszt. L. Krzeczunowicza.

Gonitwa II. Nagroda 2000 zł., dla koni arabskich, dystans ok. 2200 m. 1) Pielgrzymka, kl. gn. R. Kuźmicza, 2) Ibrahim, og. siwy R. ks. Sanguszki, 3) Agnil, og. siwy A. Wołk - Łaniewskiego. 4) Bajasten, og. o. gn. Wł. Dunka de Sajo.

Gonitwa III. Nagroda 600 zł., dystans ok. 1600 m. 1) Zambezi, kl. kaszt. K. hr. Rostworowskiego. 2) Bohun og. c. gn. L. Krzeczunowicza. 3) Manfred, og. gn. Grona of. 13 D. A. K. 4) Warta, kl. skgn. R. Kruszewskiego. 5) Cyganka, kl. c. siwa por. M. Kokulara. 6) Danina II, kl. j. gn. mjr. R. Garniewicza. 7) Klejnot, og. sk. gn. ppułk. T. hr. Komorowskiego.

Gonitwa IV. Nagroda 12000 zł. im. Romana Eustachego ks. Sanguszki, dla koni arabskich, dystans 2400 m. 1) Golf, og. siwy st. „Janów". 2) Arba, kl. c. kaszt. R. ks. Sanguszki. 3) Dywersja, kl. kaszt. R. i J. hr. Potockich, 4) Leila, kl. c. siwa C. Łopuskiego.

Gonitwa V. Nagroda 3000 zł., dystans ok. 2400 m. 1) Andiamo, og. kaszt. W. Gutowskiego. 2) Kin-Fo, og. gn. por. Z. Wojłowicza. 3) Irasatti, kl. gn. St. Bronikowskiego. 4) Ave, kl. gn. K. Rojowskiego i St. Kuźmickiego. 5) Iwonka, kl. kaszt. E. Grzybowskiego. 6) Aranka, kl. kaszt. W. Zakrzeńskiego. 7) Ebro, og. gn. por. A. Gucewicza. 8) Flos, og. gn. pułk. M. Karatiejewa.

Gonitwa VI. Wielki Steeple - Chase Wojskowy o nagrodę 10000 zł. na dystansie 4800 m. 1) Bianka, rtm. Kapiszewskiego. 2) Buńczuk, por. Goszczyń

Niedzielny program sportowy.

PIŁKA NOŻNA.

Lwów, 9. czerwca.

Niedziela 9 bm. g. 11, boisko „Pogoni" **Hasmonea - Pogoń I B,** mistrzostwo kl. A.

Niedziela 9 bm. g. 11, boisko 40 pp., **Pogoń (Stryj) - Lechja,** mistrz. kl. A.

Niedziela 9 bm. g. 11, boisko „Cytadeli" **Resovia- AZS.** mistrz. kl. A.

Niedziela g. 11, boisko Czarnych **Ukraina - Czarni I B.,** mistrz. kl. A.

Niedziela, 9 bm. g. 17, boisko Pogoni, **AFC. - Pogoń** mistrz. Ligi.

KOLARSTWO.

Niedziela 9 bm., g. 7.50, wycieczka LTK i M do Janowa, zbiórka pl. św. Ducha.

Niedziela 9 bm. g. 9.15 mistrzostwo klubowe LTK i M, Hasmonei i RKS, start za rogatką Janowską.

LEKKOATLETYKA.

Niedziela 9 bm. g. 9, boisko Czarnych dalszy ciąg zawodów o mistrzostwo okregowe w klasie młodzików.

Pech włamywaczy w Trembowli.

WŁAMANIE DO URZĘDU POCZTOWEGO. — POMINĘLI KASĘ Z GOTÓWKĄ, A ZABRALI JEDYNIE LISTY.

Lwów, 9. czerwca.

(—) Z Trembowli donoszą nam o **sensacyjnem włamaniu do tamtejszego urzędu pocztowego.** Szczęśliwym zbiegiem okoliczności nie przyniosło ono urzędowi szkody. Sprawcy dostali się po przecięciu krat w oknach do wnętrza lokalu, gdzie znajdowały się **trzy kasy podręczne.** Jedna z nich zawierała **gotówkę 1 tysiący złotych,** znaczki pocztowe i listy pieniężne. **Dwie następne zawierały listy amerykańskie. Sprawcy kasy z pieniądzmi, ukrytej w kącie nie zauważyli** i rozbili jedynie dwie pomniejsze, z których zabrali listy. **Ogólna szkoda wynosi 40 zł.**

FEJLETON „GAZ. POR." z 10. VI. 1929.

WHITE I ADAMS: 7

TAJEMNICA RADJOWULKANU

Przełożył ST. KULIŃSKI.

Jednak skuner nie odpowiadał.

Raz tylko nadsłuchującym oficerom zdało się, że w oddali słyszą jakiś dźwięk.

— Prawdopodobnie nie mają na pokładzie gwizdka sygnałowego — rzekł Carter. — Brak gwizdka, brak kompasu, brak dziennika okrętowego, żadny mi okręt, dalibóg! Nie rozumiem dlaczego poprostu kapitan nie kazał Barnettowi wysadzić to pudło do kroćset bomb dynamitowych!

— Jutro rano zbadamy to — rzekł Forsythe. — Mgła nie może trwać wiecznie.

Szybciej, niż się spodziewano, nastąpiła zmiana pogody. Na godzinę przed północą puścił się rzęsisty deszcz a gdy ustał, zaczął znów dąć gwałtowny wicher. Potężny korpus krążownika ociężale torował sobie drogę przez rozhukane fale. Przy stole w kajucie oficerskiej panował nastrój przygnębiony. Kapitan Parkinson wyszedł na pokład; i on miał dziś „nerwy". Niejasność sytuacji dręczyła go nad wyraz, zato jawnym niebezpieczeństwom stawiał czoło otwarcie i śmiało. W tej chwili właśnie oblicze jego wyrażało jak najgorszy humor.

— Nasz Parky wygląda, jakby go już djabeł łapał za czuprynę! — zauważył Ives, niemogący długo utrzymać języka na wodzy.

— Jest zatroskany o los skunera. Należy się spodziewać, że Billy Edwards na czas spostrzegł nadchodzący wicher — rzekł Forsythe, wyrażając w ten sposób ogólną obawę.

— To niezły marynarz a i skuner jest tęgo zbudowany i wytrzymały — mówił Ives.

— Wiatr zdaje się jest już na wyczerpaniu! — uspokajał Carter.

Wszedł Barnett zmoczony do nitki, ociekający wodą.

— Co nowego? — zagadnął doktor Trendon.

Oficer nawigacyjny potrząsnął głową.

— Nic, ale kapitan jest w djabelnym humorze.

— Co mu dolega?

— Skuner. Poprostu uroił sobie, że skunerowi musiało się stać coś złego!

— Czy nie jesteście tego samego zdania? — rzekł Forsythe. Bo co do mnie, to tak! Zanim pójdę spać, jeszcze się trochę rozglądnę.

Wyszedł na pokład, ale prawie zaraz zbiegł na dół, wzywając kolegów, by szli za nim. Głos jego brzmiał tak dziwnie, że wszyscy skwapliwie rzucili się na schodki.

Powietrze nieco się przetarło. Statek ciężko pruł spienione fale, które podnosiły się ponad burty.

Na niebie jaśniał tensam dziwny blask, co przedostatniej nocy...

— Zorza polarna! — zawołał Mac Guire.

— Oczywiście! Akurat w zachodniej stronie? — zakpił Ives.

— Więc co to jest?

Nikt nie znalazł odpowiedzi. Carter powracający właśnie od steru, rzekł:

— Chyba to zaburzenie elektryczne, bo kompas znowu miota się, jakby zwarjował.

— Edwards musi teraz być bliski rozwiązania zagadki — rzekł Ives. — Burza zapędziła go właśnie w tę stronę.

— Nie wiem, co się z nim stało — rzekł powoli Carter — lecz obawiam się, że skuner w jakiś sposób ma do czynienia z owem dziwnem światłem.

Około kwadransa jaśniała niezwykła łuna, nie przybierając żadnych określonych kształtów. Potem zgasła i znów zapanowała nieprzebita ciemność. Oficerowie „Wolveriny" dawno już leżeli pogrążeni w niespokojnym męczącym śnie, kiedy dopiero igła kompasu uspokoiła się. Nad ranem nikt nie wiedział, o ile krążownik zboczył z właściwego kursu.

Przez cały dzień 6 czerwca „Wolverine", walcząca z mgłą i wiatrem, krążyła po morzu, szukając daremnie zaginionego skunera.

(C. d. n.).

skiego. 3) Monte Catini, rtm. Kapiszew skiego. 4) Cetynja, por. Strużyńskiego. 5) Lady Szerena, por. Tomaszewskiego.

Gonitwa VII. Nagroda 600 zł., dystans ok. 2400 m. 1) Agamemnon, og. skgn. rtm. Karczewskiego. 2) Sanacja, kl. kaszt. ppułk. T. hr. Komorowskiego. 3) Korona, kl. kaszt. Grona oficerów 21 p. Ułanów Nadwiślańskich. 4) Barkarola, kl. gn. Grona of. 13 D. A. K. 5) Nigma, kl. kaszt. por. St. Szostakowskiego. 6) Bursztyn, og. gn. St. Bronikowskiego. 7) Lytudka, kl. c. gn. mjr. E. Wani. 8) Bartosz, og. sk. gn. J. Stokowskiego.

Nasze typy:

I. Byle-Jaki, Pola Negri.
II. Pielgrzymka, Rajastan.
III. Bohun, Danina II.
IV. Golf, Arba.
V. Iwonka, Aranka.
VI. Cetynja, Lady Szerena.
VII. Sanacja, Bartosz.

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Niedziela, 9. czerwca 1929.

Warszawa 1395 17.00 Koncert orkiestry dętej pod dyr. Al. Szelskiego. 20.30 Koncert popularny. Orkiestra Filharmonji warsz. pod dyr. J. Ozimińskiego. 21.15 Dalszy ciąg koncertu. 23.00 Transmisja muzyki tanecznej.

Kraków 314 17.00 Transmisja z Warszawy. 20.30 Koncert wieczorny pod kier. prof. J. Ciechanowskiego i p. Ilnicka (śpiew), 23.00 Transmisja muzyki tanecznej.

Poznań 339 17.50 Audycja dla dzieci. 18.20 Koncert wokalny. Duety operowe odśpiewają artyści opery. 20.30 Koncert wieczorny. 23.00 Muzyka taneczna.

Katowice 416 15.40 Koncert pop. 20.30 Transmisja koncertu wiecz. z Warszawy.

Wilno 455 16.35 Audycja dla dzieci.

Wrocław 321 18.10 Koncert. Nowa muzyka fortepianowa. Wykona J. Wagner.

Londyn 358 18.00 Recital fortepianowy Edwarda Isaacs'a. 22.05 Koncert kompozytorski. Wyk. orkiestra symfoniczna radjostacji pod dyr. Glazunowa. W programie utwory Glazunowa.

Lipsk 361 17.30 Koncert, kompozycje na flet i gitarę z 18 wieku. 19.30 Koncert lipskiej orkiestry symfonicznej.

Frankfurt 421 16.30 Koncert radjoorkiestry. 19.30 Transmisja z Opery frankfurckiej. „Dziewczę ze Złotego Zachodu“ opera w 3 odsłonach Pucciniego.

Rzym 443 21.00 „Westalka“ opera w 3 aktach Spontiniego.

Medjolan 504 16.45 Koncert popołudn. 18.00 Jazz band. 20.05 „Lucrecia Borgia“ opera Donizettiego.

Wiedeń 519 15.30 Koncert popoł. kapeli Wacąek. 17.00 Dalszy ciąg koncertu popo. 17.50 Koncert kameralny.

Monachjum 536 18.05 Koncert radjotria. 20.00 Koncert radjoorkiestry.

Charków 1680 17.00 Audycja muzyczna dla wsi. 18.30 Transmisja opery z Opery charkowskiej.

Huizen 1852 13.10 Koncert orkiestry amsterdamskiej pod dyr. Diepenbecka.

*

Poniedziałek, 10. czerwca 1929.

Warszawa 1395 16.00 Muzyka z płyt gramofonowych. 17.55 Transmisja muzyki tanecznej. 20.30 Koncert międzynarodowy z Berlina. Orkiestra radjostacji berlińskiej. 23.00 Transmisja muzyki tanecznej z Krakowa.

Kraków 314 17.55 Transmisja z Warszawy. 19.15 Lekcja francuskiego. 20.30 Koncert międzynarodowy z Berlina

Poznań 339 17.55 Koncert popołudniowy, wykon Adela Wolfowa (fort.), Marja Korwin (sopran), Marja Sauer (akomp.), 20.30 Koncert wieczorny. 23.00 Koncert krótkofalowej stacji „Radjo Poznań“.

Katowice 416 16.00 Koncert z płyt gramofonowych. 20.00 Recytacje poetyckie z udz. p. Wacława Nowakowskiego dyr. Teatru Polskiego w Katowicach.

Wilno 455 19.20 Audycja recytacyjna. utwory C. Jankowskiego.

Kopenhaga 336 20.00 Wieczór muzyki ludowej. 22.00 Koncert.

Londyn 358 20.35 Koncert kameralny kwartetu Zimmena.

Lipsk 361 20.00 Wieczór Ryszarda Straussa. 21.00 Pieśni angielskie starych i nowych czasów. Wyk. Herbert Heaner. 23.00 Muzyka taneczna.

Stutgart 374 20.00 Poezja i muzyka austrjacka. W programie recytacje poetów austrjackich i muzyka lekka.

Helsingfors 375 19.50 Solo na saksofonie. Recytacje. 20.30 Orkiestra.

Frankfurt 421 19.50 Lekcja języka angielskiego. 20.15 Recital śpiewaczy Herberta Heynera. 21.15 Transmisja z Kassel. Koncert muzyki północnej.

Stokholm 438 20.15 Koncert solistów.

Berlin 475 20.30 Koncert międzynarodowy radjoorkiestry.

Zurych 489 21.00 Koncert utworów Johanna Strauna.

Wiedeń 519 16.00 Koncert popołudniowy kwartetu Silving, 20.00 Arje i pieśni odśpiewa Gyu le Fepne (tenor) przy fort. E. Meller.

Monachjum 536 19.35 „Der Waffenschmied“ opera komiczna w 3 akt. Alberta Lortzinga.

Budapeszt 545 17.40 Koncert orkiestry cygańskiej.

Paryż 1744 21.15 Koncert. Kwartet Krettly wykonają Kwartety Mozarta i Dworzaka.

GIEŁDY.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 8. czerwca. (Tel. G. P.) 4-prc. pożyczka inwestycyjna 104, 5-prc. pożyczka konwersyjna 67, 5-prc. pożyczka kolejowa 1920 59, 6-prc. pożyczka dolarowa 84 i pół, 10-prc. pożyczka kolejowa 102 i pół, 8-prc. Listy zast. Bku Gosp. Kraj. 94, 8-prc. Listy zast. Bku Rolnego 94, 8-prc. Oblig. Bku Gosp. Kraj. 94 — te same 7-prc. 83¼.

Waluty i dewizy. Holandja 357.10, Londyn 43.13 i pół, Nowy Jork 8.88, Paryż 34.78, Praga 26.34, Szwajcarja 171.21, Włochy 46.56.

Warszawa, 8. czerwca (Tel. G. P.) Bank Polski 167¼, Bank Zw. Sp. Zar. 78 i pół, Lilpop 29¼, Ostrowiec 80, Rudzk 36, Starachowice 25.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 8. czerwca. (Tel. G. P.) Amsterdam 285.35, Belgrad 1248.2, Berlin 169.53, Bruksela 98.93, Budapeszt 123.89, Bukareszt 4211, Kopenhaga 1800, Londyn 3446 7/8, Madryt 100.99, Medjolan 37.19.5, Nowy Jork 710.55, Oslo 189.30, Paryż 27.78 1/8, Praga 2102 3/4, Sofja 512.5, Warszawa 79.92.5, Stokholm 190, Zurych 136.79, Amerykańskie 707 3/4, Niemieckie 169.28, Włoskie 37.33, Jugosłowiańskie 12.46 3/4, Węgierskie 123.95, Szwajcarskie 136.40, Renta majowa 0.898, Renta lutowa 0.9, Bankverein 22.15, Bodenkredit 100.20, Kreditanstalt 53, Anglobank 22.20, Bank Hipoteczny 82, Kompas 15.80, Laenderbank 28, Merkury 20.15, Kolej póln. 1148, Zivnostenska 108, Czerniowce 58, Austr. kol. państw. 35 3/4, Kolej połudn. 9.95, Browary 163, Alpiny 41.95, Berg u. Huetten 887, Krupp 11, Rima 113.05, Siersza 10.50, Zieleniewski 72¼.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 8. czerwca. (Tel. G. P.) Paryż 20.31¼, Londyn 25.19 3/8, Nowy Jork 5.19.60, Belgja 72.19 i pół, Włochy 27.18¼, Hiszpanja 73.75, Holandja 208.60, Berlin 123.89, Wiedeń 73.00, Stokholm 138.90, Oslo 138.40, Kopenhaga 138.35, Sofja 3.75¼, Praga 15.38, Warszawa 58.25, Budapeszt 90.58¼, Białogród 9.12 i pół, Ateny 6.71 3/4, Konstantynopol 2.49, Bukareszt 3.08, Helsingfors 13.06, Buenos Aires 217.75

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 8. czerwca. (Tel. G. P.) Nowy Jork 484.85, Holandja 12.07 15/16, Francja 124.04, Belgja 34.90 i pół, Włochy 92.70, Niemcy 20.33¼, Szwajcarja 25.19 3/8, Hiszpanja 34.23, Danja 18.20 5/8, Szwecja 18.13 3/4, Norwegja 18.20, Portugalja 108.12, Helsingfors 192.95, Praga 163.68, Wiedeń 34.51, Warszawa 43.25.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 8. czerwca. (Tel. G. P.) Londyn 124.04, Nowy Jork 25.58, Belgja 355¼, Hiszpanja 361 i pół, Włochy 133.80 Szwajcarja 492¼, Danja 681¼, Holandja 1025 1/4, Norwegja 681 i pół, Szwecja 084, Praga 75.80, Rumunja 15.15, Niemcy 610, Wiedeń 359 i pół.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 8. czerwca.

Tendencja spokojna. Obrót tylko w dolarach.

Dol. ameryk 8.88—8.88 i pół, dol kanad. 8.80—8.80 i pół



PENSJONAT „Irena“ w Topolnicy na linji Sambor-Sianki pod dawnym zarządem poleca pokoje z wykwintnem utrzymaniem od 15. czerwca. Rzeka, stacja, — lekarz w miejscu. Zgłoszenia: Hotel George'a między 3—5 u portjera albo telefon 19—60 między 12—3. 4289-?

JASTRZĘBIA GÓRA. Pensjonat „Pilice“ tuż nad pełnem morzem przy dużym parku świerkowym, wodociągi, kanalizacja, wanna, fryzjer, tennis. Zamówienia listowne: Bydgoszcz, Litewska 4, Andracka, osobiście: Warszawa, Doktorowa Korolkiewiczowa, Natalińska 8 od 11—1 i 6—8. 4777

RABKA.

WILLA FILASÓWKA.

W czerwcu zostaje otwarty pensjonat dla dzieci od lat 5. Ilość miejsc ograniczona. Chłopców przyjmuje się tylko do lat dziesięć. Stała opieka lekarska. Kierownictwo pedagogiczne: Dr. Felicja Meller **PINESOWA.** Zgłoszenia do 28. bm. R. Mettalowa, Lwów, ul. Listopada 40. I. p. od 15—17. 4287

GDYNIA. Pierwszorzędny pensjonat-willa „Różany Gaj“, południowy stok Kamiennej Góry nawprost Domu Zdrojowego, prześliczne położenie, własne zejście do morza, plaża obok, nowoczesne urządzenia, w pokojach wodą bieżąca ciepła i zimna, łazienki, duży lokal restauracyjny, pokojów 26. Do wynajęcia pojedyńcze pokoje lub cały pensjonat. Zgłoszenia: Gdynia, „Różany Gaj“, Mikołaj Bona. 4697

„MARYSIENKA“ nowa, luksusowo wybudowana willa w Iwoniczu, w najpiękniejszem i najzdrowszem miejscu położona, poleca swoje słoneczne, jasne i przestrzenne pokoje. Umeblowanie pokoi gustowne i komfortowe. Urządzenia sanitarne według najnowszych wymogów. Wodociągi i elektryka. Willę otacza ogród morgowy, co jest unikatem w Iwoniczu. Kort tenisowy do dyspozycji. Na żądanie pensja wykwintna. Ceny pokoi umiarkowane. Informacje: Lwów, Kołłątaja 6/II. p. Iwonicz: Pensjonat „Dziecko“. 4714

W NIEMIROWIE

uzdrowisku siarczano-borowinowem, poleca pierwszorzędny pensjonat „Zalesie“ pokoje z pościelą, urządzone z komfortem. Elektryka, telefon, bibljoteka, kort tennisowy, wspaniały park. Kuchnia wykwintna. Ceny przystępne. Czerwiec, wrzesień znaczne zniżki. 4696-2

ZAKOPANE. Willa „Wielkopolanka“ koło Sanato pod nowym zarządem Marji Sadowskiej, poleca pokoje wykwintnie urządzone, słoneczne, z balkonami, wikt smaczny, łazienka, garaż. Ceny umiarkowane 4726-2

LETNISKO w Małopolsce. Radłowice od stacji Sambor 2½ km. tel. 23. Pokoje słoneczne, duże, tenis, kąpiel w Dniestrze. Wykwintna kuchnia, od os. 8 zł. 50 gr. Otwarte od 15. czerwca. Zgłoszenia: Władysław Barański. Radłowice — Sambor. 4630-5

SOPOTY

Polski Pensjonat „Halina“,

pięknie położony w parku nad samem morzem. Wszelkie wygody. Kuchnia wykwintna. Zgłoszenia na miejscu. Nordstrasse 73. 4365-8

JAMNA. Pensjonat Jawornik poleca pokoje. Kuchnia wykwintna. Zgłoszenia Murarska 48/II. na lewo. 4615-3

LETNISKO w Karpatach nad rzeką Stryj poleca słoneczne pokoje z wykwintnem utrzymaniem Dwór Komarniki p. Borynia. 4575-6

ZAKOPANE willa „Wiktorja“ na drodze do Sanator. naucz. poleca pokoje z całem utrzymaniem po cenach bardzo umiarkowanych. 7256-2

POMOC LEKARSKA.

CHOROBY WENERYCZNE i zastarzałe skórne, neurastenję seksualną leczy specjalista Dr. Frisch, Walowa 11, Tel. 55—20. 1943-2



LEKARZ PRZEPISUJE

środek, mający przywrócić humor i zdrowie dziecku, które niechętnie i z pewnym przymusem chodzi do szkoły. Mały pacjent z trwogą oczekuje wyroku. Jakaż miła niespodzianka spotka go jednak, gdy odczyta na recepcie, iż, aby uzdrowić go ze zmęczenia, występującego przy nauce, zapisano mu najznakomitszy z preparatów djetetycznych, a mianowicie

OVOMALTINE'ę.

Preparat ten, zawierający wszystkie wartościowe substancje odżywcze mleka, jaj, słodu i kakao, jest rzeczywiście najradykalniejszym środkiem wzmacniającym przy wyczerpaniu i osłabieniu, występującem po chorobie. Stanowi on również znakomitą odżywkę dla organizmów słabych i wątłych.

W sprzedaży we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Dr. A. WANDER, T. A., BERN (Szwajcarja)

Próby na żądanie wysyła gratis przedstawiciel na Polskę:

L. FAVRE, WARSZAWA
Rymarska 16

Długoletni sekundarjusz szpitala powsz. i były lekarz klinik wiedeńskich Dr. M. MONDSCHEIN Stanisławów, Gołuchowskiego 30, specjalista w leczeniu chorób skórnych i zastarzałych wenerycznych. Kosmetyka lekarska i leczenie radykalne żylaków. 4595-8

Specjalistka chor. skórn. i wenerycznych b. Sekund. Państw. Szpitala Powszechn.
Dr. FRISCH-SAWICKA
ordynuje dla kobiet od 2—5, Wałowa 11. Telefon 55—20. 1390-4

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych
Dr. I. MUND b. sek. szpit. wied. i lwowsk.
ordynuje od 8-10, 2-6, w niedzielę od 9-1. Lwów, ASNYKA 1. róg Piłsudskiego (Pańskiej). Tel. 48-01.

W chorobach chirurg., kobiecych i położnictwie
Dr. Zygmunt Wachman
b. długoletni operator chirurg i ginekolog kliniki we Wiedniu
Lwów, Zyblikiewicza 5, Tel. 70—45.
Pierwsza pomoc w nagłych wypadkach. 4621-8

MIESZKANIA, SKLEPY.
10 groszy za wyraz.

POSZUKUJĘ pokoju z komfortem z niekrępującem wejściem w śródmieściu od 15. lipca pod „Urzędniczka“. 4735

POKÓJ w WARSZAWIE zamienię na sklep w prowincji. Piśmiennie: Warszawa, Rybaki 14, mieszkanie 17. 4736

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje umeblowane od gospodarza, Grunwaldzka 3. 4618-3

PIĘKNE mieszkanie 4-pokojowe w śródmieściu, centr. ogrzewanie zamienię na takie same mieszkanie 3-pokojowe. Listy „Słoneczne“ do Biura ogłoszeń Jagiellońska 7. 4801

NAUKA I WYCHOWANIE.
10 groszy za wyraz.

BURSA Polska TSL. w Jaworowie przyjmie z początkiem roku szk. 1929/30 kilkunastu uczniów gimnazjalnych z klas niższych. Opłata niewygórowana, wikt pięć razy dziennie, opieka nauczyciela zapewniona. Zgłoszenia pod adresem: Zarząd Bursy Polskiej TSL. w Jaworowie koło Lwowa. 4785-2

W POLSKIEM gimn. koedukacyjnem w Przemyślanach wakuje kilka posad nauczycielskich. Kwalifikowani do języka łacińskiego, polskiego i przyrody otrzymają płacę państwową z dodatkami lokalnemi. Oferty z odpisami świadectw nadsyłać: Dyrekcja Pol. gimn. w Przemyślanach. 4805

MATRYMONIALNE.
12 groszy za wyraz.

CZASEM i przez anons natrafić można na dobrą żonę. Starsza wdowa, przystojna, miła wykształcona, poślubi tylko starszego Pana (od 60 lat) „Pogodna“. 4799-2

WOLNE POSADY.
10 groszy za wyraz.

WYSOKIE ZAROBKI. 1500 zł miesięcznie dla energicznych zastępców do sprzedaży dolarówek-pemjówek na raty. Zgłoszenia: „Powszechna Unja Kredytowa“ Lwów, Sykstuska 8. Telefon 9—98. 4782

MAGISTRA z pięcioleciem katolika, kawalera poszukuje apteka w Małopolsce Wschodniej. Zgłoszenia do administr. pod „Statim“. 4800

STANISŁAWÓW. Praktykanta przyjmie księgarnia Jasielskiego. Wymagania 6 kla szkoły średniej. 4728-2

BIURALISTKA natychmiast będzie przyjęta. Skromne wynagrodzenie. Oferty z referencjami składać: skrytka pocztowa 83, Lwów 4684-2

ZDOLNA, rutynowana stenotypistka-stenografistka niemiecko-polska na 2—3 miesiące ewent. stałe, poszukiwana od zaraz. Zgłoszenia pod „300 zł.“ do Administracji. 4672-2

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają li stownie buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów 4501-12

POSADY POSZUKIWANE.
5 groszy za wyraz.

TECHNIK dentystyczny — samodzielny w technice i operatywie zmieni posadę od zaraz. Oferty: Z. Rosner, Kraków Lubicz 12. 4682-1

SZUKAM posady w charakterze towarzyszki z ewentualną pomocą w gospodarstwie. Zgłoszenia do administracji „Porannej“ pod „Młoda“. 4670-3

STARSZE bezdzietne małżeństwo zupełnie godne zaufania poszukuje miejsca za dozorców do kamienicy, fabryki lub t. p. Pierwszorzędne referencje. Warunki skromne. Zgłoszenia do Adm. pod „Godni zaufania“. 4550

STOLARZ poszukuje reperacji. Bursa — Gródecka 26, Dohl. 4732

KUPNO I SPRZEDAŻ.
12 groszy za wyraz.

JADALNIA nowa, stylowa, orzech indyjski do sprzedania, plac Dąbrowskiego 1, 6. 4734-3



Złoty medal na Wystawie w Katowicach 1927.
Generalny Zastępca na Lwów: **Bernard Litwak, Lwów, Zyblikiewicza 45.**

Urząd Wojewódzki
Dyrekcja Robót Publicznych
w Krakowie
L. I-3214 W Krakowie, dnia 25. maja 1929 r.

Obwieszczenie.

Stosownie do postanowień § 12 Rozporządzenia Ministerjalnego z dnia 20. maja 1923 (Dz. U. R. P. Nr. 60 poz. 441)podaję do publicznej wiadomości, że firma W. A. Harrimana i Spółka w Nowym Yorku wniosła do Ministerstwa Robót publicznych podanie o udzielenie u-prawnienia rządowego w myśl art. 1 Ustawy elektr. z 21. III. 1922 (Dz. U. R. P. Nr. 34 poz. 277) na zakład elektr.

Powyższy zakład elektryczny ma służyć do wytwarzania, przetwarzania, przesyłania i rozdzielania energji elektrycznej w celu zawodowego jej zbytu na następującym obszarze:

Województwo Warszawskie — Powiaty: Warszawski, Grójecki, Błoński, Sochaczewski, Rawski, Skierniewicki, Łowicki, Gostyniński i Kutnowski.
Województwo Łódzkie — Powiaty: Łęczycki, Łódzki, Brzeziński, Łaski, Sieradzki, Piotrkowski i Radomski.
Województwo Kieleckie — Całe Województwo.
Województwo Lubelskie — Powiaty: Puławski, Janowski i Lubelski.
Województwo Krakowskie — Całe Województwo.
Województwo Lwowskie — Powiaty: Tarnobrzeski, Niski, Kolbuszowski, Łańcucki, Przeworski, Strzyżowski, Brzozowski, Krośnieński, Sanocki, Liski i Rzeszowski.

Z powyższego obszaru wyłączone są te obszary, na których istnieją zakłady elektryczne uprawnione zgodnie z ustawą.

Napęd ma być wodny i cieplny, prąd zmienny, trójfazowy, sieć napowietrzna, częściowo podziemna.

Czas trwania uprawnienia miałby wynosić 60 lat.

Dochodzenie w sprawie powyższej, przewidziane w §§ 11 do 13 wspomnianego rozporządzenia ministerjalnego, przeprowadzi Wojewoda Krakowski na mocy zlecenia reskryptem Ministerstwa Robót Publicznych z dnia 18. maja 1929 L. XVII-1536/29.

Rozprawa, której celem jest zbadanie dopuszczalności i celowości udzielenia uprawnienia i doprowadzenia do wszechstronnego wyświetlenia kwestyj, objętych ewentualnie podniesionemi zarzutami i żądaniami oraz usunięcia ewentualnych kwestyj spornych drogą dobrowolnego porozumienia, odbędzie sie:
W Krakowie w dniu 8. lipca
W Kielcach w dniu 11. lipca
W Łodzi w dniu 15. lipca
W Warszawie w dniu 17. lipca
W Lublinie w dniu 19. lipca i
we Lwowie w dniu 22. lipca 1929 roku we właściwym Urzędzie Wojewódzkim. Początek rozprawy wyznacza się w powyższych dniach na godzinę 9. rano.

Plany projektowanego obszaru zasilania, opisy techniczne zakładu elektrycznego oraz projekty uprawnienia rządowego będą wyłożone do publicznego przeglądu we wszystkich wyżej wymienionych Urzędach Wojewódzkich — Dyrekcjach Robót Publicznych (referaty elektryczne) w czasie **od dnia 10. czerwca 1929 do dnia rozprawy,** wyznaczonej w danym Urzędzie Wojewódzkim i dostępne do przejrzenia przez zainteresowanych w godzinach urzędowych. Zarzuty, żądania i zastrzeżenia w sprawie udzielenia uprawnienia rządowego należy wnosić do właściwego Urzędu Wojewódzkiego do dnia wyznaczonej w danym Urzędzie Wojewódzkim rozprawy, a najpóźniej zaś w czasie trwania tej rozprawy. Zarzuty, żądania i zastrzeżenia, wniesione po upływie powyżej wyznaczonych terminów nie będą przedmiotem rozpatry-wania.

Wojewoda Krakowski:
Dr. KWAŚNIEWSKI

Goczałkowice-Zdrój Powiat Pszczyna G. Śląsk

(Dworzec kolej. na miejscu, 2 i pół godziny z Krakowa).

SILNA RADJOAKTYWNA SOLANKA JODOWO - BROMOWA, ZAKŁAD WODOLECZNICZY.

KĄPIELE PAROWE, diathermia, lampa kwarcowa etc.

WSKAZANIA: Choroby stawów, mięśni i nerwów (Ischias), na tle reumatycznem dnawem (Podagra), arterjosklerosa i schorzenia mięśnia sercowego, porażenia nerwów (tabes), choroby przemiany materji. Krzywica (rachitis), zołzy (scrophulosis), niedokrwistość, przewlekłe schorzenia kobiece, dermatozy. Obszerny park szpilkowy etc.

Otwarte od maja do końca września. Do 15. czerwca i od 1. października do końca sezonu 25% zniżki.

Prospekty na żądanie wysyła ZARZAD. 3446-3

OBUWIE najlepszych fabryk i zastępstwa prowadzone przez WP. S. **Krzyszkowskiego** objąłem i prowadzę po cenach najniższych **LT. SKRZYPEK** Lwów-PASAŻ Mikolascha

Zawiadomienie! Już nadszedł wielki transport obuwia letniego na gumowych podeszwach, tenisowe i sportowe jakoteż sandały we wszystkich wielkościach — — — — — — — — Magazyn obuwia **R. REICH** Piekarska 1. GMACH HOTELU KRAK Nr. telef. 51-99.

SAMOCHODY CIĘŻAROWE

dwutonowe, oraz półciężarowe pakunkowe, karosowane stale na składzie w Przedstawicielstwie Firmy FORD Motor Company „ESHAPE"

Lwów - Akademicka 15. Tel. 469

Dla letników

Łóżka polowe, materace, wózki dziecinne sprzedaje na raty od 5 zł. tygodniowo „FAMETA" Fabryka mebli Lwów, Krasickich 18a (drugi dom od Kaźmierzowskiej).



ŁÓŻKO polowe żelazne **„Patent"** z materacem minimum miejsca zajmujące **30 zł.** Na prowincję wysyłam po otrzymaniu zadatku fabryka **ZAKS, Lwów, Łyczakowska 132.**

Biuro Węglowe - Thom

Lwów, Janowska 60. Telefon 19—28 oferuje węgiel i drzewo z dostawą przed dom, po cenach nader przystępnych. Dla PT. Urzędników ulgi w spłatach ratalnych. Należy być przezornym i jak najwcześniej zaopatrywać się w opał.

Humor.



Sprytni włamywacze.

Pani (zbudzona ze snu): — Kto się tam tłucze? To ty, piesku?

Włamywacz: — Prędko, Edek, poliż jej rękę!...

STACJE BENZYNOWE

Pompy do oliw, Aparaty Rozdzielczo-Miernicze do Olejów Mineralnych

nast. fabryk:

S. A. T. A. M. CARBOX HARDOLL. WERNER.

Jeneralna Reprezentacja na Polskę i W. M. Gdańsk: Dom Handlowy Antoni Bernhard.

Warszawa	**Łódź**	**Poznań**
Al. Jerozolimska 25.	Andrzeja 7.	ul. W. Garbary 18.
tel. 204-64	tel. 9-01.	tel. 1-59.

Zastępca rejonowy:

„ATIS" Artykuły techniczne i samochodowe Spółka z ograniczoną odpowiedz. **we LWOWIE pl. Marjacki 8.** TFLEF. 42-12.

Inserujcie w GAZECIE PORANNEJ

ARTRETYCY-REUMATYCY

nie bierzcie za wodę

VICHY CÉLESTINS

z naturalnego źródła Rządu Francuskiego wód fabrykowanych sztucznie *noszących nieprawnie nazwę VICHY*

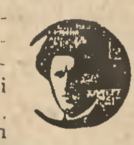
Żądajcie marki „VICHY-ÉTAT"

OBUWIE z płótna, skóry itp. wygodne, silne i tanie poleca i wykonuje

FABRYKA PANTOFLI

ul. Wronowska 4, telefon 59—88. Do nabycia po cenie fabrycznej w składnicach F-my **Neuwelt**, Gródecka 72, Kazimierzowska 25, Krakowska 25, plac Marjacki 8. Rynek 21. 3508-20

BEZPŁATNIE!



Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, — otrzymasz próbną analizę charakteru, określenie zdolności i przeznaczenia, — darmo. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. **Warszawa, Psycho-grafolog Szyller-Szkolnik. Nowowiejska 32.** Na przesyłkę załączyć 75 gr. — znaczkami pocztowemi. Przyjęcia osobiste płatne godz. 11—3, 4—7. 4500-4



RAKIETY TENNISOWE naprawia angielskim aparatem od 12 zł. za naciąg — 60 gr. za strunę.

ZABAWKI — PAPIERY J. MIKOSIŃSKI — Lwów, Krzywa 25 ob. Akademickiej

Sprzedaje najtaniej struny angielskie i inne przybory tennisowe. 2833-3

JUGOL

płyn na opalanie się wyrobu apteki Dra JANA PORATYŃSKIEGO Lwów, pl. Bernardyński 1. 4195

Meble na raty!

Sypialnia nowa zł. 600.—
Salonik zł. 350.—

oraz meble na dogodnych warunkach również na prowincję sprzedaje **Magazyn mebli**

Herman Münzer

Lwów, Trybunalska 4. 4131-20

Licytacja.

Komendant Wojewódzki Policji Państwowej w Tarnopolu ogłasza niniejszem, że w dniu **27. czerwca 1929 r.** w lokalu Komendy odbędzie się sprzedaż starych sort mundurowych, ekwipunku końskiego i zużytych narzędzi rzemieślniczych itp. w drodze publicznego przetargu.

Przystępujący do licytacji winien złożyć w kasie podręcznej Komendanta Wojew. P. P. kaucję w wysokości 300 zł. do dnia 26. czerwca włącznie.

Komendant Wojewódzki P. P.
(—) **Dr. HASS, Inspektor.**

DO WYDZIERŻAWIENIA.

Kompletnie urządzona elektryczna krupiarnia nadająca się również na inne zakłady przemysłowe, warsztaty, składnice towarowe etc. Kompleks obejmuje: piętrowy murowany budynek, magazyn ze strychem, lokal biurowy z telefonem, stajnia, i place składowe, jest położony przy tramwaju blisko dworca głównego. Zapytania skierować do biura ogłoszeń **Scherera, pasaż Hausmana pod „PPS"** 4700

Hurt Telef. 19—61 **Detail**



ROWERY

Waffenrad-Steyer i inne, jakoteż płaszcze, węże i wszelkie części rowerowe do wszystkich systemów poleca najtaniej najstarsza firma

JAKÓB ROSENMAN, LWÓW, Akademicka 26. 4381-15

Walne Zgromadzenie

Członków Powszechnej Unji Kredytowej Spółdzielnia z ogr. odp. we Lwowie, odbędzie się dnia 25. czerwca 1929 r. o g. 18-tej w lokalu Spółdzielni, Sykstuska 8.

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie Zarządu.
2) Zmiana statutu.
3) Ustalenie najwyższej normy zobowiązań Spółdzielni i granicy najwyższego kredytu dla jednego Członka.
4) Wybór trzech członków Rady Nadzorczej w miejsce ustępujących.
5) Ewentualja.

Zarząd.

Zaoszczędzisz

25% benzyny i przedłużysz okres używalności swego samochodu, używając oryginalnych U. S. A.

TABLETEK BENZYNOWYCH

Jedna puszka (100 szt. na 500 l.) zł 25

D/H „ARWID", Lwów, ul. Mikołaja 17. Nr. telef. 66-39.

LPrez. 20573/29
26. Rs.

KONKURS.

W Państwowym Zakładzie wychowawczo-poprawczym dla nieletnich w Przedzielnicy są do obsadzenia od 1. września 1929 następujące posady nauczycielskie, w miejscowej 4-ro klasowej szkole powszechnej:

1) Posada nauczyciela - kierownika szkoły, na etacie Ministerstwa Sprawiedliwości, z uposażeniem VIII. gr. funkcjonarjuszy państw., mieszkaniem służbowem i świadczeniami dodatkowemi.

2) Trzy posady nauczycielskie na etacie Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, z normalnymi poborami i mieszkaniem służbowem.

Ukwalifikowani kandydaci winni wnieść swoje udokumentowane podania do Prezydjum lwowskiego Sądu Apelacyjnego, bądź w drodze służbowej przez właściwe Władze szkolne, bądź bezpośrednio do dnia **30. czerwca 1929.**

699-3 **Czerwiński mp.**

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonialne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. **Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porto przekazów nie bonifikujemy.** — Uwaga: **Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe na 4 łamy (szpalty).**

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:

Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową	**zł. 6.50**
Bez dostawy	**zł. 6.—**
Za granicę	**zł. 9.—**

Z drukarni Spółki Wydawniczej GRODKI I SPÓŁKA, pod zarz. J. Płockiego we Lwowie. **Odp. Red. STEFAN KRZYŻANOWSKI.**